Nr. 20. Piątek, 26 Stycznia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: **rocznie** . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, **półrocznie** . 16 K, | miesięcznie 2 k 70 h,
miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

4. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przebyła noc bardzo dobrze. Przebieg gojenia się rany i puls normalne, niema podwyższenia ciepłoty; ogólny stan bardzo zadowalający.

Żywiec, dnia 23 stycznia 1912.

Dr. Ranzi w. r.
Dr. Idziński w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. posunąć najmiłościwiej dyrektora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, radcę szkolnego Władysława Kłapkowskiego, do VI. klasy rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 stycznia

Budżet politycznej służby sanitarnej.

W czasopiśmie *Öst. Sanitätswesen* znajdujemy przegląd systemizowanych posad lekarskich rządowych i wydatków na polityczną administracyę sanitarną wedle preliminarzy Ministerstwa spraw wewn. *pro* 1912.

Ogólna liczba systemizowanych posad lekarskich rządowych pozostała w porównaniu z r. z. bez zmiany. Ogólne zapotrzebowanie na pobory państwowego personalu sanitarnego wynosi 1,904.385 kor., czyli o 2422 kor. mniej, niż w r. z. W tytule „Płace“ okazuje się wzrost zapotrzebowania o 3565 kor., natomiast jednakże kwota na „Dodatki aktywalne“ preliminowana została w sumie o 1720 kor. niższej niż w r. z., a także wydatek na „Adjuta“ zmniejszył się o 4267 kor.

Dla rozpoczętej w r. 1910 akcyi w celu polepszenia stosunków awansowych służby sanitarnej przeznaczono na rok 1912 sumę 175.073 kor., dzięki której ta dla lekarzy rządowych tak ważna akcya reformowa może być uważana za zamkniętą. W r. 1910 pochłonęła ona 21.298 kor., w r. 1911 zaś 93 382 kor.

Po przeprowadzeniu wspomnianej akcyi stan liczebny posad lekarzy rządowych przedstawiał się w dniu 1 stycznia 1912 w poszczególnych krajach koronnych następująco: W Austryi Dolnej 32, w Austryi Górnej 19, w Salzburgu 9, w Styryi 29, w Karyntyi 12, w Krainie 16, na Pobrzeżu 21, w Tyrolu i Ziemi przedarulańskiej 35, w Czechach 121, na Morawach 14, na Szląsku 15, w Galicyi 105, na Bukowinie 15, w Dalmacyi 21, razem 494.

Rady fachowe dotowano w preliminarzu sumą 86.120 koron; w rubryce rozmaitych wydatków widzimy sumę 1,043.200 koron. Dotacya na wydatki Najw. Rady sanitarnej wynosi podobnie jak w 1912 r. 25.000 koron, ponadto zaś 19.920 koron przeznacza preliminarz na „Inne wydatki Najw. Rady sanitarnej“. Dotacye kraj. Rad sanitarnych utrzymały się bez zmiany. Natomiast znacznie podwyższono w porównaniu z r. z. budżet rozmaitych wydatków na cele sanitarne. Zawarta w tym tytule dotacya centralnego Zarządu sanitarnego, która w roku poprzednim wynosiła 726.000 koron, podniosła się znowu o znaczną kwotę 225.000 kor., a więc na 951.000 koron. Nadwyżka ta obrócona być ma na intenzywne prace asanacyjne, zwłaszcza w dziedzinie dostarczenia zdrowej wody do picia. W tej samej rubryce pomieszczone „Różne wydatki sanitarne dla krajów koronnych“ urosły z 86.200 koron do sumy 92.200 koron. To podwyższenie o 6 000 koron wywołane zostało pomnożeniem dotacyi dla Pobrzeża o 5.000 koron i dla Bukowiny o 1.000 koron.

Liczne zmiany zaszły w etacie państwowych posad policyjno lekarskich. Rozpoczęta w r. 1910 akcya pomnożenia stosunków etatowych dla Wiednia i Pragi zakończona obecnie została przez szereg nowych systemizacyj.

Zwyczajny wydatek na oba państwowe zakłady wyrobu szczepionek wynosi 63.249 koron, z czego na zakład wiedeński przypada 46.806 kor. na zakład w Neuhaus (Czechy) 16.443 kor.

Preliminarz c. k. seroterapeutycznego Instytutu w Wiedniu wykazuje zapotrzebowanie 184.644 koron; jako dochód Instytutu preliminowano 137.000 kor. tak iż deficyt przewidziany jest na sumę 47.644 kor. Preliminarz wiedeńskiego zakładu szczepienia wścieklizny ustalono w sumie 10.400 kor., z czego 5095 kor. przypada na wydatki dzienne, 4765 kor. na koszta zarządu i 540 kor. na różne inne wydatki.

Wydatek na siedm państwowych Zakładów badania środków żywności preliminowany został w sumie 348.857 kor., z czego przypada na Zakład w Krakowie 53 320, a w Czerniowcach 38.455 kor. Dochody przewidywane są w sumie 80.040 kor. Spodziewane dochody Zakładu krakowskiego oznaczono na 8000, w Czerniowcach na 7100 kor.

Na chemiczno-farmaceutyczny Zakład badań w Ministerstwie spraw wewnętrznych przeznacza preliminarz w wydatkach zwyczajnych między innemi sumę 35.742 kor., jako dotacyę centralnego Zarządu, wyższą o 9815 kor., niż w roku poprzednim. Zakład ten pobiera liczne stosunkowo opłaty jako taksy za pierwsze badanie i dodatkową kontrolę farmaceutycznych specyfików tak, że w preliminarzu przewidziany został z tego tytułu dochód w wysokości 35.000 kor.

Jako przyczynek do kosztów komisyi opiekuńczej zdrojów karlsbadzkiej wstawiono do preliminarza kwotę 8000 kor.

Kwota przeznaczona na r. 1912 na cele zwalczania epidemij i endemij wynosi kor. 1,650.000, a więc wyższa jest o 400.000 kor. od sumy w roku poprzednim na ten cel przeznaczonej.

W dziale wydatków nadzwyczajnych znajdujemy między innemi sumę 25.000 kor. na wydawnictwo *Codex alimentarius austriacus*, które sporządzone być ma w ciągu lat trzech. Jako dochód z tego wydawnictwa preliminowano sumę 15.000 kor.

Jako pierwszą ratę kosztów statystyki niebezpiecznych wypadków podaje preliminarz

KRAKOWSKIE LISTY.

V.

Jesteśmy narodem na ogół raczej patetycznym. Z trzech darów dobroczynnej wróżki wesołości mamy niewiele. humoru więcej — i może nawet swój własny, rodzimy — dowcipu prawie nic. Świadczy o tem choćby ubóstwo naszej literatury komicznej lub ociężałość naszych pism „humorystycznych“. Komedyopisarzów n. p. wydaliśmy bardzo mało i w teatrze posiłkować się musimy obcą twórczością, zwłaszcza od czasu, gdyśmy zasmakowali w najniedostępniejszym dla nas rodzaju, w politycznym dowcipie w stylu „Króla“ Flersa i Caillaveta. Na krakowskim gruncie do niedawna o jednem tylko właściwie humorystycznem piśmie można było mówić, o „Dyable“. Faktem jest szczere przywiązanie Krakowian do tego dwutygodnika a wątpliwemi są tylko przyczyny tego przywiązania. Czy dlatego, że on jest ostatecznie taki filisterski? Być może, bo *gratez un... snob cracovien et vous trouverez un philistin.* Dzisiaj nawet bardziej jeszcze niż przed kilkunastu laty, czego dowodem bodaj wznowiona popularność Bałuckiego. I gdyby „Dyabeł“ miał jeszcze artystyczniejsze obrazki, nie pragnęlibyśmy dalibóg czego innego. chociaż to, co on nam daje, jest tak mało. Może nowo powstała „Abdera“ da i te pożądane karykatury i co więcej.

Na razie Krakowianin tylko raz na rok może się uraczyć biesiadą dowcipu. I. to dopiero od dwóch lat. „Szopka krakowska“ „Zielonego Balonika“ z początku dopuszczała do siebie tylko grono wtajemniczonych. Nie z obowiązku, ale z ochoty tyle oni o jej zjadliwym dowcipie po mieście rozpowiadali, że wkońcu wzgląd na ciekawość ludzką i... na własną kieszeń nakazał przedsiębiorcom otworzyć szeroko bramy wszystkim „zaproszonym“ t. j. wszystkim posiadaczom kilku koron mająty w Galicyi zachodniej. I cisnął się w r. 1911 ludek do tej „Szopki“, a szczególnie, gdy zwabiona dowma typami ze swej sfery, zaczęła uczęszczać i arystokracya, co w „demokratycznym“ Krakowie tyle znaczy, „Szopka“ stała się tak modną, że dopiero post położył kres jej przedstawieniom. Prawda, miała i nieprzyjaciół i zwalczał ją p. Feldman zamiast udawać. że i on się bawi, sarkał na nią p. Cybulski, wciągając i ją także w krąg swoich generalnych oskarżeń „bagna polskiej sztuki“ — ale to jej chyba do rozgłosu pomagało. Bo szczerze mówiąc na razie nie wiele jej można było zarzucić. Że n. p. do karykatur ludzi z tych czy owych względów szanownych dodała jedną figurę z .. aresztów kryminalnego sądu, to było błędem. Że jej istotnie dowcipny wierszyk na pewnego krakowskiego posła został potem w walce przeciw niemu za broń użyty, spowodował jego upadek i gorszą jeszcze katastrofę, to znowu było po części nieszczęśliwym przypadkiem, po części nadużyciem „Szopki“ do politycznych celów, przez nią bezpośrednio nie zawinionem. Ale za to taki „footbalista“, albo „sufrażystka“, albo „szukająca Erosa“ „naga dusza“, to były figury wprost świetne. A że w dopuszczeniu mas do satyry, która chcąc być charakterystyczną, nie może się niczem krępować, że to otwarcie drzwi na oścież może być niebezpieczne, tego na razie jeszcze dostrzedz nie było potrzeba.

Tegoroczna Szopka od dawnych „misteryów“ odeszła jeszcze na jeden krok. Z „jamy“ Michalika, gdzie zewsząd patrzą na ciebie wymalowane karykatury, przeniosła się — z konieczności zresztą — do sali Starego Teatru, gdzie panuje poprawny smoking. Trochę się do tego nowego środowiska zastosowała, trochę pohamowała swą swawolność, na razie bez większej dla siebie szkody. Prawda, że miała „żer“ wyjątkowy, zbierany dla niej przez poprzedni rok: od wyborów do parlamentu do kradzieży „Giocondy“, od walki o teatr krakowski do sprawy rapperswylskiej. Miała go tyle, że nawet w całości go nie wyzyskała, co szczególnie dziwi ze względu na zupełne pominięcie turniejų pomiędzy dwoma kandydatami na dyrektora teatru; wszak te harce, odbywające się pod osłoną „ścisłej poufności“, a zatem wszystkim wiadome, znakomicie nadawały się do wydrwienia. W Szopce p. Solski jest już *possidens*, ale nie *beatus*, bo wzięty we dwa ognie. Z jednej strony komisya teatralna żąda, by „pod grzywną najdalej do pierwszego zaangażował Sarę Bernhardt, Duse i Zaconiego“, z drugiej nacierа na dyrektora „zorganizowany aktor“. Projekt kontraktu, potraktowany przez zreszonych aktorów, zawiera takie n. p. przepisy: „Za jednostkę regulacyjną płacy przyjmuje się t. zw. kwestyę, wypowiedzianą głosem miarowym i obojętnym; kwestya, wypowiedziana głosem ironicznym, uczuciowym lub humorystycznym, liczy się o 50 prc. wyżej; każda kwestya, wypowiedziana po godz. 10 liczy się podwójnie; w razie, jeżeli w kwestyi znajdują się wyrazy cudzoziemskie i wogóle niezrozumiałe, jak n. p. eklektyzm, Himalaja, bestya apokaliptyczna i t. p., policza się oddzielnie po 10 halerzy od litery i zwrot kosztów zasięgnięcia informacyi“. Mniej wyzyskano komizm pożegnania aktorki „Posockiej“ i powitania drugiej „Gwiazdy“.

Prawdziwe tryumfy święci natomiast Szopka na gruncie satyry politycznej. Parafraza wyborów w śródmieściu, gdzie przeciw pierwszemu obywatelowi Krakowa postawiono kandydaturę... handlarza starzyzny, jest ogromnie zabawna. Oto do zatrwożonego o swój mandat Heroda przybywa jego marszałek Kanty:

„Królu Herodzie, wygrana!
Twoja osoba wybrana.
Ledwiem portkami mu przed oczy błysnął
On w pół mowy wyborczej wszystko w dyabły [cisnął
„I niby mocą nadludzką pędzony
Pognał za mną jak szalony.
Tak się zgromadzenie rozbiło,
Wyszedłeś z urny aż miło!“.

Delikatniejszą, ale niemniej wyrazistą jest kandydatura posła Aworskiego, śpiewającego:

„Wszak od pół wieku śmierć nam głoszą
Na Rakowice nas wynoszą
I na nasz pogrzeb pięknie proszą,
By uczcić nas.
A my na te figielki dziatek
Patrzymy z górą kopę latek,
My wiemy, jak się kręci światek — —
My mamy CZAS...“

Spokojnie znoszący nieszczęście Dobosz. siedzący wprawdzie nie w parlamencie, ale „o miedzę“ u Puchera, bajecznie kolorowy Bronimierz, poseł ziemi krakowskiej, dopełniają politycznej a zarazem najlepszej treści Szopki. Nie dorównywają jej ani „towarzyska“ z trochę bladym dr. Głowakiem, ani „kobieca“, reprezentowana przez melancholijną „Fryne z linii A—B“ i plotkującą chaotycznie „Damę zażywną“. Lepszą już jest część „literacko-artystyczna“ z wymownym Lucyanem Pytlem na czele:

„Niech sam Ignac próbuje otworzyć tam usta,
Gdy on kropnie 30 aktów swojego „Zygmunta
[Augusta!“

W parafrazie skarg na drożyznę tu i ówdzie zdarzają się dowcipne zdania, jak n. p.: „Podrożały koncerta, bo zdrożały stołki, podrożały poezye, bo zdrożał atrament“, godną siebie staje się Szopka znowu jedynie wtedy, gdy wprowadza Dziadusia, wędrującego aż z pod Rapperswylu. Ta figura z „Betleem polskiego“ L. Rydla wzięta, w interpretacyi p. Solskiego wszystkim wybornie znana, zawsze powraca w Szopce „Zielonego Balonika“, ale tegoroczny jej występ jest może najudatniejszym tak, że żałuję, iż dla braku miejsca z jego śpiewki o „poczciwym dziadusiu“ w Rappersvylu siedzącym, przytoczyć mogę tylko dwie zwrotki, opisujące, jakie to tam są skarby:

„Jest tam kijek Kościuszki,
Króla Piasta garnuszki.
I fajeczka Kopernika,
Z której se pan kustosz pyka
Jak jest w dobrym humorze.

Jest też lanszaft galanty:
Tycyjany, Rembranty.
Sam pan kustosz je malował,
Fatygi se nie żałował —
Syćko la tej ojczyzny“.

W rezultacie więc: na funt dowcipu zapewne trochę więcej niż łut złośliwości, ale że i tamten funt dowcipu uczciwie jest odmierzony, staję po stronie „Szopkarzy“, gdy ganiącym ich odpowiadają:

„Pozwól że nam narodzie,
Żyjmy pięknie se w zgodzie,
Toć, że mądrych masz już dość
Dajże żyć i nam psiakość“.

A „mądrzy“ właśnie od tego są, aby w każdym poszczególnym wypadku dostrzegli, gdzie się kończy „Zielony Balonik“, a zaczyna się — życie.

Józef Flach.

25.000 kor. *pro* 1912. Cały koszt scentralizowanego opracowania statystyki nieszczęśliwych wypadków pięcioletniego okresu obserwacyjnego 1907—1911 wyniesie 120.000 kor.

Nakoniec jako resztę kosztów obliczeń ludności wedle stanu z 31 grudnia 1910 wstawiono w preliminarz *pro* 1912 kwotę 140.000 kor. Ogólny wydatek faktyczny na cele obliczenia ludności wedle stanu z r. 1910 będzie o 346.000 kor. wyższy od kosztów obliczenia z r. 1900, a to skutkiem przyrostu ludności, większy wydatek na pisarzy, druki, transporta i t. p.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyj).

☐ Prezesi klubów sejmowych odbyli wczoraj wieczorem w dalszym ciągu dłuższą konferencyę, która trwała kilka godzin, nad sprawą reformy wyborczej. W obradach, którym przewodniczył p. dr. Biliński wzięli udział prócz PP. Namiestnika i Marszałka krajowego, ze strony polskiej: pp. Abrahamowicz, Czartoryski, dr. Leo, Stapiński i referent dr. Starzyński, ze strony ruskiej pp.: dr. Lewicki, dr. Korol, dr. Makuch i dr. Petruszewicz.

Omawiano kwestyę kompetencyi Sejmu, oraz łączącą się z nią kwestyę odpowiedniej zmiany ustawy gminnej, oraz ustawy o Reprezentacyi powiatowej. Po wyczerpaniu całego kompleksu postulatów, postawionych w ciagu konferencyi prezesów, zreasumowano żądania polskiej i ruskiej strony, pozostawiając wyniki ostateczne tej konferencyi szczegółowemu omówieniu w prezydyach, ewentualnie w pełnych klubach polskich i ruskich.

Następna konferencya prezesów wszystkich klubów odbędzie się dopiero po uchwałach poszczególnych prezydyów klubowych, ewentualnie pełnych klubów.

Prawdopodobnie już dziś odbędzie się posiedzenie prezydyów klubów polskich.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Stanisława Henryka hr. Badeniego budżet funduszu szkolnego krajowego. Kwestya ewentualnego podwyższenia płac nauczycielskich, poruszona przedłożeniem Wydziału krajowego, oraz trzema wnioskami nagłymi poselskimi, pozostała jeszcze w zawieszeniu i będzie później załatwiona.

Na podstawie referatu p. dr. Głąbińskiego uchwalono zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, przyznać prawo do emerytury, pensyi wdowiej i zaopatrzenia dla sierot, nauczycielom szkoły głuchoniemych we Lwowie.

Na dziś zwołano posiedzenia komisyi budżetowej, szkolnej, kolejowej, oraz klubu centrum.

Sprawy krajowe.

(Wydział krajowy o teatrach polskich we Lwowie i Krakowie).

☐ W sprawozdaniu z swych czynności, przedłożonem Sejmowi, Wydział krajowy omawia obszernie działalność teatrów polskich we Lwowie i Krakowie.

O działalności teatru polskiego we Lwowie świadczą — zdaniem Wydziału krajowego — dodatnio następujące cyfry:

W sezonie od 1 września 1910 do 30 listopada 1911 dano przedstawień dramatu i komedyi 285, opery 107, operetki 117. Z ogólnej liczby 285 przedstawień dramatu i komedyi przypada 139 na oryginalne utwory polskich autorów, tak dawniejszych, jak i współczesnych, reszta 146 przedstawień na autorów obcych. Z pomiędzy utworów oryginalnych miały trzy u publiczności powodzenie: Wyspiańskiego „Noc listopadowa“, Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“ i Zapolskiej „Panna Maliczewska“. „Noc listopadową“ grają 11 razy, wystawiła dyrekcya teatru pod każdym względem bez zarzutu, nie szczędząc wiele pracy reżyserskiej i kosztów.

Z autorów polskich dawniejszych przedstawiono w ostatnim sezonie cały szereg arcydzieł Fredry (31 przedstawień), z obcych dano 14 razy Szekspira. Wyjątkowem powodzeniem cieszył się utwór Ibsena „Peer Gynt“, który dzięki znakomitej grze p. Adwentowicza i starannej wystawie grany był 22 razy.

Wielką zasługą dyrekcyi teatru, jest — zdaniem Wydziału krajowego — niewątpliwie wprowadzenie na scenę cyklu polskich utworów scenicznych, przedstawiającego rozwój dramatu polskiego od r. 1766 do 1911. Grane dotychczas utwory Zabłockiego, Czartoryskiego, Fredry, Bohomolca, Niemcewicza, Drozdowskiego, Bogusławskiego, Zielińskiego i Kamińskiego miały znaczne powodzenie.

W dziale opery wystawiono w ostatnim sezonie 3 opery dotychczas we Lwowie nie grane, Wagnera „Zmierzch bogów“, Noguesa „Quo vadis“ i Webera „Borys Godunow“. Z wagnerowskich oper dano nadto cały Pierścień Nibelungów.

Z polskich utworów wznowiono Moniuszki „Halkę“ i „Straszny dwór“, Paderewskiego „Manru“ i Minchajmera „Marya“.

Z polskich artystów operowych wystąpili w ostatnim sezonie Didur 29 razy, Bandrowski 15 razy, Bohuss-Hellerowa 38 razy. Łowczyński 35 razy, Oleska 15 razy, Hendrichówna 9 razy, Moyseowiczowa 5 razy.

W teatrze w Krakowie wystawiono w r. 1910 ogółem 30 sztuk nowych, w tem 9 polskich utworów i kilkanaście wznowień. Największą ilością przedstawień cieszyły się utwory Słowackiego, Wyspiańskiego i Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“ dzięki znakomitej kreacyi Solskiego.

W pierwszem półroczu r. 1911 dał teatr krakowski nowych sztuk 16 (w tem 4 polskie), nadto wznowiono liczne utwory Fredry, Korzeniowskiego i Blizińskiego.

Wydział krajowy kończy swe sprawozdanie o teatrze krakowskim uwagą, iż wielkiem urozmaiceniem repertuaru były dłużej trwające występy gościnne pary artystów Solskiej i Kamińskiego, którzy talentem swym zdołali zapewnić teatrowi szereg przedstawień pod względem artystycznego wykonania wzorowych.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

(XIII.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Rezerwowymi kadetami zamianowani zostali w pułkach artyleryi polnej rezerwowi podoficerowie: Ryszard Kimmel 1 p. dział poln., Robert Mohr z 2 dyw. art. konnej w 1 dyw. art. konnej, Józef Słanarz 33 p. dział poln., Karol Domański 32 p. dział polnych, Alojzy Pommer z 2 w 15 p. dział poln., Paweł Selldorf z 2 w 10 dyw. art. konnej, Leopold Stummer z 3 p. art. górskiej w 31 p. dział polnych, dr. Alojzy Hobelsperger z 2 w 11 p. haubic poln., Paweł Wohofsky z 1 p. haubic polnych w 11 p. haubic polnych, Józef Drost 3 p. dział poln., Kurt Lankisch-Hoernitz z 2 p. art. górskiej w 11 p. hanbic poln., Otto Pentlarz z 2 k. 10 dyw. art. konnej, Rudolf Hermann 28 p. dział poln., Tadeusz Garlicki 11 dyw. art. konnej, Rudolf Rollet z 2 w 11 p. haubic poln., Franciszek Szymanowicz 19 p. haubic poln., Stanisław Zaleski 32 p. dział poln., Jan Walda z 2 w 10 dyw. art. konnej, Eugeniusz Maliniak z 1 p. art. górskiej w 11 p. haubic poln., Karol Rosner z 1 w 11 p. haubic poln., Aloizy Hawerland z 2 p. dział poln. w 15 p. dział poln., Fryderyk Mandiak 32 p. dział poln., Teodor Demoulin z 1 p. haubic poln. w 11 p. haubic poln., Julian Styfi 28 p. dział poln., Otto Dobrowolski 33 p. dział poln.. Tytus Zbyszewski 32 p. dział poln., dr. Herbert br. Doblhoff z 40 w 2 p. dział poln., Jerzy Mittler z 2 w 10 dyw. art, konnej, Robert Schädle 33 p. dział poln., Ferdynand Biber z 2 w 10 dyw. art. konnej, Zeno Krivoss z 42 w 31 p. dział poln., Günter Bayer i Herman Latzel 3 p. dział poln., Rudolf Zaitschek z 2 p. w 25 p. dział poln., Walter Ehrlich 2 dyw. czeskich haubic, Franciszek Nalepa 32 p. dział poln, Władysław Sobolewski 32 p. dział poln., Alfons Fiala z 2 w 11 p. haubic, Fryderyk Gärtner z 2 w 11 p. haubic, Fryderyk Marker 1 p. dział poln., Gottfried Stachowetz z 2 p. dział poln. w 25 p. dział poln., Edmund Hecht 11 p. haubic poln., Dawid Haber 33 p. dział poln., dr. Zdenko Mukarovsky z 3 p. art. górskiej w 11 p. haubic poln., Jerzy bar. Konopka z 1 p. w 11 p. haubic poln., Fryderyk Kafka 1 dyw. art. konnej, Lotar Krick 2 p. dział poln., Maks Glaessel z 10 p. w 11 p. haubic polnych, Rudolf Kreitschl 1 p. dział polnych, Adam Szołayski 1 dyw. art. konnej, Bronisław Rapaport 3 p. dział poln., Jan Kruschka z 2 p. w 11 p. haubic poln., Robert Doms z 2 dyw. art. konnej w 11 dyw. art. konnej, Aloizy Schuster 11 dyw. art. konnej, Rudolf Marchart 33 p. dział poln., Jerzy Aksentowicz 11 dyw. art. konnej, Józef Neudek, Roman Odzierzyński i Adam Ricci 11 p. haubic poln., Bruno Deutsch z 2 w 31 p. dział. poln., Józef bar. Schenk z 4 w 31 p. dział poln., Edward Winnicki 33 p. dział poln., Herman Rössier 1 dyw. art. konnej, Otto Chodakowski z 3 p. art. górskiej w 11 p. haubic poln., Jan Slezak z 11 w 13 p. haubic poln., Artur Schmid z 2 w 11 p. haubic poln., Alfred Hochstetter z 2 dyw. art. konnej w 11 dyw. artyleryi konnej. (Dok. nast.)

Położenie polityczne w Serbii.

D. 22 b. m. zebrała się Skupczyna na obrady. Ogół śledzi je z tem większem zajęciem, że kadencya Izby wybranej w lecie r. 1908 upływa w jesieni r. b.

Stanowisko gabinetu Milovanowicza było w Skupczynie od samego początku niezbyt silne. Z ogólnej liczby 160 mandatów zdobyli staroradykalni tylko 85. Opozycya więc była dość silna, by jeśli nie uniemożliwić prawidłowej pracy parlamentu, to przynajmniej stawiać jej znaczne przeszkody. Sytuacya rządu stała się tem przykrzejsza, gdy nadomiar w szeregach własnych jego stronnictw wybuchły waśnie. Szczęście całe, że najsilniejszy członek opozycyi, stronnictwo młodoradykalne z powodów partyjno-politycznych zdecydowało się nie czynić rządowi zbyt wiele kłopotów. Tej to okoliczności głównie miał gabinet do zawdzięczenia, że najważniejsze przedłożenia ąrzdowe, przedewszystkiem budżet zostały w Skupczynie załatwione przed upływem roku. W okresie do jesieni ma Izba do załatwienia jeszcze nową nowelę do ustawy prasowej i ustawę wojskową.

W ostatnich jednak czasach wystąpiły w Skupczynie na jaw niepokojące oznaki. Przedewszystkiem uległ zmianie stosunek głosów. Z 85 członków stronnictwa rządowego 1 został wykluczony w roku poprzednim, 2 przeszło do opozycyi, jeden leży ciężko chory, a piąty, Pera Velimiovic zmarł nagle w samą wigilię świąt Bożego Narodzenia. Tak więc rząd rozporządza faktycznie 80 głosami i opozycya może go przy lada sposobności obalić z pomocą prostej choćby secesyi. Sytuacyę pogarsza jeszcze nieobecność wodza staroradykałów Pasicza, który z powodu pogorszenia się stosunków na Bałkanach, bawi tam od dłuższego już czasu.

6)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Ułapił się nieborak za głowę. Rozum mu się widno pomieszał od tyla przygód niebywałych. Albo-li przygód nijakich nie było — mniema — może jeno z onych mgieł zagęszczonych krakowskiego rynku nadszedł oman do oczu i tako go trzyma w mocy złych zwidzeń, jak, bywa, owe niewiasty nawiedzone, które czarownicami zową. Bo ażaż nie widamy, jako one nieszczęśniczki przeklęte idą na męki i na śmierć, na wodzie pławienie, na spalenie, a klną się prze Bóg żywy, jako udziałały uczynki, do zdziałania niepodobne. Dopust boski jest taka zawziętość, a oślepienie i jeno w omanie urocznym przyczyna się onych dziwów naprzyrodzonych naleść może.

Urok owo nieczystej, a szpetnej siły dzierży go w sieci praktyk dyabelskich, iże jawią mu się dziwy, co ich oko nie widało, ucho nie słychało. Pewnie: Zbójeckie z miasta porwanie, przez las nocą jechanie i wóz i wór i drabów przedrwiny, a krotochwila i wcale przemoc wszelaka, wszystko to mogło się przydarzyć człowiekowi, choć i mieszczaninowi krakowskiemu, to zasie, co się w tym momencie przytrafia, wierę, nie ludzka, a balialska rzecz się widzi.

Aliści nie tu kres zwidzeń osobnych, a piekielnego oszukania. Nie trzeba wiele, a dzwierza się na oścież w sieni, gdzie ono stali, ozwarły i wypadła z nich z hałasem, z pokrzykawaniem, z gędźbą, ze śpiewy, kupa wielka — męże i niewiasty w barwnistych, a złocistych strojach. Na przodku niesie się opas gruby z gębą czerwoną, opiłą, a sprośną, iż jeno mu krwawe, chutliwe oko ze łba wyłazi. Potrzącha puharem, co go w ręku dzierży, a na nogach się kolebie, rzekłbyś korab' na wzburzonych wodach oceanu. Nie chybi nocka na biesiadowaniu się a uczcie im zbiegła i wszytki dobrze już sobie podrazić mogli.

Oskoczyli Trzaskę do koła niby horda tatarska, albo psi zjadłe, kiedy bartnika w ostępie dojdą i nuże palcami wytykać, a naszczekiwać po włosku.

— *Corpo di Bacco, Per Dio* — i inne wyzwiska, które Trzaska, jako nieznający tej mowy, spamiętać nie uśpiał.

Grubas zasie, stanąwszy przed nim, a pod boki się ująwszy prawi po naszemu:

— Tużeś mi panie Trzaska? A bywaj, że mi miłym gościem w moim domu, panie podpisarzu krakowski, toż czekam cię chutnie, jak kania deszczu.

To mówiąc trzasnął w dłonie.

— Hej, Dyzma, tuj mi sam!

— Wyszedł pachoł w barwach, jako i drudzy czerwonej i zielonej.

— Wina! — huknął nań pan — wina, a żywo!

W mig ów, co go Dyzmą zwano, stanął z garncem i kubkiem.

Pociągnął Trzaska. Co miał czynić. Wino było zacne, słodkie, tęgie i zaprawdę krześcijańskie, bo wżdy ani siarką, ani smołą nie śmierdziało. Pociągnął owo haust drugi, trzeci. Wraz moc weń weszła inaksza i ogień spłynął po żyłach żywiący, od czego też pomyślenie uczyniło się jaśniejsze i fantazya wdzięczniejsza. Przestał ano dygotać na ciele, a trzęść się jak z pierwa i śmielej pożrał na pana.

Uwidziało mu się, jakoby go znał indziej, inszego czasu.

— Bogami — myśli — ażażby proboszcz wyszkowski?

Ów zasie obaczywszy, iż Trzasce postawy a ducha przybywa, ośmiał się w głos chrypliwie, jako zawżdy ludziom od trunku nadmiernego w gardle niby wóz niesmarowany skrzypi.

— Widzisz — prawi — zbyłeś strachu po mojem winie i czyście dęba stawasz, widno dobrą masz krew chociaj mieską. Aleć i we mnie pono mieska krew płynie, a przed się panom rozkazuję i panami rządzę. Znamy się, panie Trzaska. Wej! wej!

Ten chciał już zakrzyknąć, jako w panu rozeznał owego, co go niegdy między żaki krakowskiej Akademii widał, ale ów rękę mu na ramieniu położywszy, rzecze ostro:

— Żonkę dla ciebie mam, młodą!

Rzucił się Trzaska.

— Cóż zaś.... Gdzież mnie do żonki, gdzie do dziewosłębów.... ja chudziak.... Nizacz nie chcę.

— Jakże to — rzecze zagniewany — jakże to protestujesz się, głupcze, jeden, miast mi paść do nogi i wdzięcznie obłapić za kolana. Toż uczciwość ci świadczę, a łaskę i splendor najwiętszy. Dajęć pannę, prawie boginię najcudniejszą: Wenus z gładkości lica, Juno z postawy i z przyrodzonej dostojności ciała, Minerwa z umysłu niebyle jakiego. Łaskę-ć, mówię, czynię, capie cuchnący, a rzekęć: panna ci jest z cnego rodu mieskiego i gieradę weźmie, wydatną w jedwabiech, atłasach, kamchach, w dywanach adziamskich, w niderlandzkich arrasach, ano w złocie i srebrze, w manelach, łańcuchach, pierścieniach, perłach, w drogich kamieniach, ano w strojach pysznego noszenia, w futrach, białych chuściech i inszych rzeczach, któremibykolwiek imiony mogły być nazwane, a ku ozdobie jej jako białogłowy należące. Ba, krom tego pomoc w słusznych dukatach niemałą i insze dobra tak stojące, jak ruchome Kasia mieć będzie dane i darowane,

— Przecz nie znam onej wdzięcznej panienki — zająkiwa się Trzaska — przecz nie znając, mogęż to wiedzieć, jako mi do serca przypadnie....

— Śmierć ty zabitą znasz, gniłku smrodliwy, szczurze księgowy, wyleniały marmurku magistracki, o serce tobie zabiegać. Tak ma być jakom ci rzekł. No, powiadaj!

— Znagła mi, panie. Otom nie umyślał, nie uważyłem sobie w sumieniu.

— Nic to. Śmierć i żona od Boga przerzeczona. Namniej tam w głupim łbie czy sumieniu uważysz, a jeśli co, tedy nie barzo. Radniej mnie słysz i miej się ku potrzebie.

— Wszelako....

— Ja chcę! Straża!

Trzasnął w dłonie jako poprzód. Owo dwaj, którzy Trzaskę wieźli, wyskoczyli na środek sieni, jeno teraz barwy pańskie na się wzięli, jako drugie.

— Czuj-no — woła opas — przystroić mi pana młodego na gody przystojnie, a nie mieszkając.

Porwali go. Żeną przed się przez izby długie, wszędy drogim pawimentem wyłożone. Aże w jednej maleńkiej rzucili się nań i zdarli szatki, iż wraz stanął nagusieńki, jako go mać była narodziła.

Łyska łystami, przyczem pogląda niepewnie, azali gdzie łozy, korbacza, albo-li zgoła gorących węgielków nie było. Aleć oni go iście jęli ochędarzać uczciwie, jako mieli przykazano. Więc zmyli od stóp do głów wodą, płótnem otarli, poczem oblekli w białą, cienką koszulę. A już w ten moment jawi się barbitonsor z czeladnikiem, wnet zasię krawce, ten z kazaką, ten trzyma marynały, ów ferezyę bogatą. Nie trzeba wiele, stał przywdziany, że lepiej i sam burmistrz na Boże Ciało nie bywa, że i pierwszy senator Rzeczypospolitej mało wiele rzęsiściej na fest się ustroić może.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W kołach staroradykalnych obawiają się, że w Staroserbii i Macedonii nastąpić może lada chwila takie pogorszenie, iż Serbia będzie musiała zająć odpowiednie wobec wypadków stanowisko. Wobec doświadczeń, poczynionych podczas wielkiego przesilenia z powodu aneksyi, pragną ustrzedz rząd od tego, iżby niejasność politycznego położenia krępowała swobodę jego decyzyi. Dlatego też staroradykali okazują skłonność do wejścia napowrót w porozumienie z młodoradykałami, tym sposobem bowiem spodziewają się zapobiedz niemiłym niespodziankom przynajmniej na czas najbliższy. Wedle jednak wieści obiegających w Skupczynie, młodoradykali kładą za warunek kompromisu, iżby kierownictwo nowymi wyborami objął już gabinet zrekonstruowany, koalicyjny.

Pozostanie zaś gabinetu Milovanowicza u steru zawisło od tego, czy uda się Mikołajowi Pasiczowi wejść w porozumienie z przywódcami młodoradykałów. Gdyby to nastąpiło, Milovanowicz już w dniach najbliższych musiałby ustąpić, a miejsce jego zająłby Mikołaj Pasicz, jako szef koalicyjnego gabinetu radykalnego.

Milovanowiczowi powierzonoby wtedy posterunek poselski zagranicą. Pasicz zaś obok prezydyum objąłby tekę spraw zagranicznych. Kwestyę, czy nowe wybory miałyby być przeprowadzone już teraz, czy też dopiero w terminie normalnym w jesieni, rozstrzygnie dopiero porozumienie obu stronnictw radykalnych. Gdyby wszakże zabiegi o utworzenie koalicyi zachwiały się, to gabinet Milovanovicza pod warunkiem, że młodoradykali wytrwają w umiarkowaniu, pozostałby w urzędzie, a Izba, o ile stawiałaby rządowi trudności, zostałaby przedwcześnie rozwiązana. Rząd więc pozostałby w takiej kombinacyi co najmniej do jesieni u steru. W każdym razie już dni najbliższe będą musiały doprowadzić do wyjaśnienia sytuacyi.

W kołach nacyonalistycznych i postępowych dają zapatrywaniu wyraz, że sytuacya zewnętrzna jest wprawdzie poważna, nie grozi jednakowoż bezpośredniem niebezpieczeństwem. Zarzucają też staroradykałom, że rozmyślnie wnoszą zaniepokojenie pomiędzy ludność, licząc na to, że przy najbliższych wyborach, które już i na wiosnę rozpisane być mogą, groza niebezpieczeństwa zewnętrznego skłoni wyborców do skupienia się pod sztandarem rządowym.

KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

Kalendarz.

Piątek (26 stycznia):

Polikarpa. — Skarbimira. — Ermyła.

Wschód słońca o godzinie 7·05 rano, zachód słońca o godzinie 4·07 po południu.

Temperatura. Godzina 12 w południe + 7 stopni C.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Przeniesieni zostali do rezerwy c. i k. armii podporucznicy w stanie nieczynnym obr. kraj.: Otto Herrmann 17 pp. obr. kraj. i Wiktor Strunc 35 pp. obr. kraj.

Podporucznikiem rachunkowym w rezerwie zamianowany rezerwowy podoficer rachunkowy I. klasy Karol Popp z 40 pp.

Praktykantem rachunkowym zamianowany rezerwowy sierżant 89 pp. Leopold Matouschek w intendenturze 5 dywizyi piechoty.

Przeniesieni zostali jako rezerwowy kapitan fortyfikacyj kapitan w rezerwie Walter Eger z pułku kolejowego do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, jako rezerwowy porucznik fortyfikacyj rezerwowy porucznik Stanisław Nawratil z 9 bat. pion. do dyrekcyi inżynieryi w Trydencie; jako rezerwowi podporucznicy fortyfikacyj rezerwowi podporucznicy: Julian Posner z 11 p. haubic poln. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Bruno Afimus z 55 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Franciszek Lücker z 4 p. dział polnych do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Mieczysław Kastner z 102 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Józef Mikina z 5 art. fort. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Ludwik Reisenauer z 25 p. dział poln. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Fryderyk Müller z 92 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Emil Schreiber z p. bośn. herc. i Franciszek Uhmann z 28 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Michał Pirgo z 58 pp. i Leon Redlich z 89 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Ludwik Enzinger z 77 pp. do dyrekcyi w Przemyślu, Maurycy Elitschka z 2 p. art. fort. i Otto Palme z 1 p. art. fort. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Józef Rezač z 58 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Alfred Sighartner z 98 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie, Józef Letfur z 89 pp. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Kamil Smolik z 45 pp. i Edward Schröder z 5 bat. strzelc. poln. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Przeniesieni zostali zastępcy lekarzy - asystentów: dr. Stefan Gajewski z 22 do 20 pp. i dr. Aloizy Zirps z 1 do 17 pp.; podporucznik Teodor Michalek z 16 do 10 pp., a podporucznik Teodor Drafta z 18 pp. jako oficer administracyjny do komendy pospolitego ruszenia nr. 36.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 26 b. m., prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: „O promieniowaniu“ (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Z kancelaryi sejmowej** donoszą, że wszystkie bilety na sobotnie posiedzenie Sejmu są już zamówione, tak, że nowych zgłoszeń niepodobna już uwzględnić.

— **Bal prasy.** Komitet balu prasy, który, jak wiadomo, odbędzie się 7 lutego w salach Filharmonii lwowskiej, ukończył już rozsyłanie zaproszeń na ten bal. Rozesłano ogółem kilka tysięcy zaproszeń, przyczem posługiwano się najnowszemi księgami adresowemi i szematyzmami. Ponieważ jednak mimo to jest możliwem, że nie wszystkie zaproszenia doszły do miejsca przeznaczenia, przeto komitet uprasza wszystkie te osoby, które nie otrzymały zaproszeń, a pragną być na balu, aby raczyły zgłosić się po nie kartą korespondencyjną lub listownie do skarbnika red. Aleksandra Milskiego (Lwów, ul. Akademicka 10).

— **Losowanie posagu.** Dnia 16 b. m. odbyło się w Zakładzie sierot domu św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt, będących na wychowaniu w tym Zakładzie. Los posagowy w kwocie 2000 kor. wygrała Marya Wincenta Lechowska, urodzona 10 lipca 1903 w Białym Kamieniu (pow. Złoczów), córka Tadeusza i Bronisławy Wincenty z Adamkiewiczów Lechowskich.

— **W Lwowskiej Szkole handlowej Tow. Szkoły handlowej** egzamina prywatystów odbędą się dnia 1 lutego o godz. 9 rano.

— **Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej** podaje do wiadomości, że wystawa prac wykonanych na instytutowym kursie samorodnego spajania metali we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 30 b. m. W czasie wystawy nauczyciel zawodowy kursu będzie demonstrował różne sposoby spajania przy użyciu różnych metod, co niewątpliwie obudzi zainteresowanie kół fachowych. Wystawa mieścić się będzie w wielkiej pracowni Instytutu technologicznego ul. Bourlarda l. 5 i zwiedzać ją będzie można w godzinach od 9 przed południem do 2 po południu.

— **Z powodu uroczystego święta N. P. Maryi Gromnicznej,** przypadającego w piątek, dnia 2 lutego, targ na bydło rogate i konie, oraz targ na siano, odbędzie się we czwartek, dnia 1 lutego.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Tytułem subwencyi dla Towarzystwa ochronek chrześciańskich małych dzieci we Lwowie wpłynęła na moje ręce od dyrekcyi c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie kwota 100 kor. i od lwowskiej Filii „Żiwnosteńska Banka dla Czech i Moraw“ kwota 20 kor. Za te dary składam Szanownym Dyrekcyom uprzejme podziękowanie. — *Józef Neumann*, prezes Towarzystwa.

— **Gremialne zwiedzanie** gmachu Ligi pomocy przemysłowej i pomieszczonych w nim instytucyj i zakładów przez członków Sejmu krajowego odbędzie się w piątek o godz. pół do 4 po południu. Miejsce zborne: sala wykładowa Ligi pomocy przemysłowej w gmachu przy ul. Pańskiej l. 11 parter.

— **Walne zgromadzenie trafikantów galicyjskich** odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., o godz. 3 po południu w lokalu stowarzyszenia (gmach Skarbkowski, brama 3).

— **Nabożeństwo żałobne** w 93 rocznicę śmierci Jana Kilińskiego odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Stańkowa, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kałuszu, przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Niegowcach k. Kałusza, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Majdanie sieniawskim służbę listonosza wiejskiego dla przysiółków Dobropol, Osówka dolna, Osówka górna, Chałupki, Nowiny i Końska ulica.

— **Licytacya.** Dnia 30 b. m., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Podzamczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw 20 letniemu zarobnikowi w Horbaczach koło Szczerca, Tymkowi Szewczukowi o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Szewczuka na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, ciemnicą i twardem łożem w każdą rocznicę popełnienia zbrodniczego czynu.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika książeczkę pocztowej Kasy oszczędności, opiewającą na 42 kor.; w ulicy Słowackiego pulares, zawierający 30 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kochanowskiego damski pulares, zawierający 53 kor. 30 hal.; w gmachu dyrekcyi poczt skórzaną torbę; w Rynku banknot 20 koronowy.

△ **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 34 zaczadzieli wczoraj w nocy zamieszkali tam Leib Gelber i jego żona 68 letnia Gitla. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego po dłuższym ratunku zdołało przywrócić do życia tylko Leiba Gelbera, natomiast u żony jego Gitli stwierdzono śmierć. Powodem zaczadzenia było zbyt wczesne zamknięcie zasuwy u pieca.

△ **Echa zamordowania agenta policyjnego przez bandytę.** Mordercę agenta śp. Michała Kuranta, Białonia, przewieziono wczoraj ze szpitala więziennego do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Potrącony przez tramway.** W ulicy Zamarstynowskiej dostał się wczoraj wskutek własnej nieostrożności pod wóz miejskiej kolei elektrycznej 33 letni Ferdynand Kramarz i odniósł zdarcie naskórka na twarzy. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa rachunkowego.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu p. Marcina Pochera przy ul. św. Marcina l. 35 wybuchł wczoraj ogień pokojowy wskutek zajęcia się pruskiej ścianki od rozgrzanego żelaznego piecyka. Ogień ugasiła straż pożarna.

△ **Dwa nagłe zgony.** W gmachu dyrekcyi zakładu miejskich wodociągów przy pla-

---

175)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil)

Część druga.

(Ciąg dalszy).

XX.

Dalszy ciąg romansu Gerarda.

Nieco wzmocniony słowami Izabeli Gérard zajął się swojemi sprawami, wprawdzie z mniejszym zapałem, niż po powrocie, w każdym razie z przebłyskiem pewnej nadziei, która go, pomimo wszystkiego, podtrzymywała.

Matka miała słuszność. Czyż mogliby mu odmówić Lucyny? Czyż za wszystkie boleści i męczeństwa lat tylu nie należało jej się jakie wynagrodzenie?...

Co Izabela przewidziała, nastąpiło. Hrabina d'Antignac liczyła dni i pewnego poranku przyszedł na ulicę Bréda list tej treści:

„Droga moja i dobra Izabelo.

„Wczoraj upłynęło dwa tygodnie od dnia, w którym doznałam niesłychanej radości widzenia ciebie. Zrobiłaś mi nadzieję, że mój wnuk, ten piękny młodzieniec, którego fotografię widziałam, powróci do Francyi mniej więcej w tym czasie.

„Czy zatrzymały go tam jakie interesy? Czy sądzisz, że nieobecność jego się przeciągnie?

„W moim wieku, Izabelo, ma się prawo obawiać smutnej wizyty nieubłaganej Kasienki, a nie chciałabym umrzeć, nie poznawszy Gerarda.

„Żyję, moja córko, radością, żem ciebie odnalazła, a przecież ukrywam przed wszystkimi moją tajemnicę. Jednakże, szczęście objawia się nawet mimo naszej woli i chociaż wiodę jeszcze bardziej odosobniony tryb życia, chcąc myśleć o was, ukryć tego widocznie nie umiem. Wczoraj, moja wnuczka, przemiłe dziecko, które chciałabym żebyś poznała, mówiła do mnie: „Babuniu, tobie coś jest. Od kilku dni już uważam, że jesteś weselsza“.

„Zaprzeczyłam, Izabelo. Powiedziałam temu dziecku, że zawsze czuję się szczęśliwą, gdy ona jest przy mnie. Lecz myśl moja była przy was i mówiłam sobie: „Mój Boże! Gdyby Gerard był tutaj, byłby opiekunem tego dziecka, które bardzo jest osamotnione. Byłby dla niej bratem. Marzenie babki! ale marzenie, którego urzeczywistnienie byłoby końcem tylu cierpień!

„Prosiłaś mnie, moje dziecko, żebym się nie ukazywała w twoim domu, dopóki twój syn nie da poznać swojej decyzyi. Zgodziłam się.

„Jeżeli on, twój Gérard, taki dobry, jak ty sama, przyjmiesz mnie, jestem pewna i wejdę znowu na te schody, na które już raz wchodziłam.

„Jeżeli, jak przypuszczam po twojem milczeniu, nastąpiło opóźnienie w powrocie naszego wygnańca, napisz mi, a jeżeli znasz termin powrotu, także mi donieś. Nie obawiaj się niczego, Izabelo, pozostanę w cieniu, ale chcę, żeby na ten powrót było także w kochanem waszem mieszkaniu wspomnienie o babce!... Przyszlę ci kwiatów, moje dziecko i wszystko nimi przyozdobisz. Ja także chcę uczcić chwilę powrotu!... Tak, przyszlę ci róż, całe snopy, a ty je przyjmiesz. Nie powiesz Gerardowi, że te kwiaty odemnie pochodzą!... Dopiero później, gdy w rozmowie z nim szepniesz moje nazwisko.... nazwisko jego babki... powiesz mu, że te róże odemnie pochodzą... że moje biedne, stare ręce dla niego je zrywały, a serce mu je ofiarowało, oczekując, żeby mu pozwolono coś więcej uczynić....

„Izabelo, moje dziecko, całuję ciebie z całem przywiązaniem mego macierzyńskiego serca

Hrabina d'Antignac“.

Korespodencya Izabeli była prawie żadna. Próżnia, którą stworzyła wokoło siebie z własnej woli, oddaliła od niej dawne stosunki i biedna kobieta poprzestawała na kilku rzadkich wizytach, koniecznych z powodu sytuacyi syna. Dla tego też i listów prawie nie otrzymywała. Gerard przyniósł jej z dołu od stróżki list hrabiny i wobec eleganckiego papieru i pisma kreślonego lekko drżącą ręką, domyślił się, że pochodzi z Auteuil.

— Matko, oto list do ciebie.

Izabela przeczytała a potem, bez bliższych objaśnień, rzekła:

— Przeczytaj, Gerardzie.

— Czyż to takie konieczne?

— Absolutnie. Z odpowiedzią zwlekać nie można. Będzie taka, jak zadecydujesz.

Młody człowiek czytał, a matka badała go ukradkiem. Co postanowi?

Zwrócił jej list nie mówiąc ani słowa.

— I cóż, Gerardzie?

— Zrób, jak uważasz, że będzie najlepiej, matko ukochana.

— Zgadzasz się na widzenie?

— Wymagasz tego matko?

— Nie, moje dziecko, nie wymagam niczego, ale będę szczęśliwa, ponieważ okoliczności zbliżyły nas z kobietą, która nie zasługuje, żeby ją lekceważyć.

— Nie mogę ci niczego odmówić, matko. Odpowiedz, co uznasz za stosowne.

— Jesteś wolny dziś po południu?

— Mam pierwsze rendez-vous o pół do drugiej, a drugie o piątej. Mógłbym tu być o kwadrans na czwartą.

— Bardzo dobrze. Będę czekać, będziemy czekać od kwadrans na czwartą.

Tego samego poranku, w chwili, gdy Izabela pisała kilka słów i zeszła z listem do loży portyera, w pałacu d'Antignac nastąpiła sprzeczka pomiędzy Klaudyą i je córką.

Żona Regisa de Nieudan w przewidywaniu przyszłego małżeństwa córki, zgodziła się na zdeponowanie papierów wartościowych, a przy tej sposobności udało się Regisowi uzyskać od niej bardzo zręcznie nowy podpis. Za każdą cenę nic nie powinno się zmienić w zwykłym trybie ich zewnętrznego życia, póki małżeństwo nie dojdzie do skutku.

Klaudya poruszyła więc wobec Lucyny kwestyę matrymonialną, zaznaczając ze zwykłą swoją wyniosłą przewagą, że oświadczyny mogą lada dzień nastąpić. Lecz Klaudya natrafiła na obojętność, której się nie spodziewała i spokój, który ją zadziwił. Oczekiwała zmieszania lub co najmniej całkiem naturalnego wzruszenia.

— Zrozumiej mnie dobrze, moja Lucynko — nalegała. — Olivier de Kersaint stara się o twoją rękę i wkrótce zostaniesz jego żoną.

Młoda dziewczyna odwracała oczy, nie śmiejąc protestować.

— Trzeba, — dodała Klaudya — żeby to małżeństwo doszło do skutku.

Nieśmiało, z wielkiem wahaniem, córka Jakóba de Tiburce zauważyła:

— Trzebaby może poczekać, żeby Olivier mnie pokochał i żebym ja także go pokochała.

— Jakaż ty jesteś głupia! czyż młoda dziewczyna wie, co to znaczy kochać?

Niewinne oczy wnuczki d'Antignaków utonęły w zielonych źrenicach matki.

— W takim razie, mamo, nie miłość skłoniła ciebie do poślubienia pana de Nieudan?

To tak proste pytanie, wychodzące z ust dziecka, zmieszało matkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cu Strzeleckim zmarł dziś rano nagle na udar sercowy Władysław Koczabski.

Drugi wypadek nagłej śmierci zdarzył się również rano w ul. Zamarstynowskiej, gdzie znów zmarł wskutek ataku epileptycznego starszy jakiś mężczyzna, nieznany z nazwiska.

Zwłoki obu odstawił komisaryat śródmieścia do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamach morderczy.** Wczoraj wieczorem dentysta dr. Uszer Pfau wracał po godzinie 9 w towarzystwie żony i 9-letniej córeczki do domu przy ul. Żółkiewskiej l. 26 Pod bramą domu natknęli się na jakiegoś mężczyznę, który stał w takiej pozycyi, jakby chciał wymiotować. Córeczka dr. Pfaua, litując się nad owym mężczyzną, zbliżyła się do niego, chcąc mu przyjść z pomocą. Wtedy mężczyzna ów obrzucił ją stekiem obelg, a spotkało to samo także dr. Pfaua, który również zbliżył się do niego. Państwo P. odstąpili wobec tego od owego mężczyzny i poszli do domu.

W kilkanaście minut po tem zajściu ktoś zapukał do drzwi mieszkania pp. Pfauów. Gdy dr. Pfau, nie przeczuwając nic złego, otworzył drzwi, mężczyzna, którego przed chwilą widział przed domem, dobył nagle z kieszeni sztyletu i pchnął dr. Pfaua w brzuch, raniąc go dość znacznie. Pod wpływem bolu dr. Pfau zemdlał i upadł na ziemię. W tej samej chwili przechodził tamtędy szewc, Jakób Insler, który, zobaczywszy co się dzieje, przytrzymał napastnika, ale wkrótce potem, widząc, że dr. Pfau upadł, puścił nieznajomego, a sam pospieszył z pomocą ofierze zamachu. Korzystając z tego napastnik zbiegł.

Policya zawiadomiona o zbrodni, wdrożyła natychmiast dochodzenia, z których okazało się, że napadu dokonał czeladnik stolarski Filip Pawliszyn, brat służącej państwa P., która 15 b. m. opuściła właśnie służbę. Policya po kilkogodzinnych poszukiwaniach aresztowała wreszcie Pawliszyna i jego siostrę i odstawiła ich do więzienia śledczego sądu krajowego karnego. Porzucony przez sprawcę sztylet znaleziono koło drzwi kuchni mieszkania dr. Pfaua.

Stan dr. Pfaua nie budzi obaw. Opatrzył go naprzód jakiś lekarz z sąsiedztwa, następnie pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Rana jest powierzchowna.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania Chaima Weisberga przy ul. Słonecznej l. 7 skradziono trzy srebrne kupki.

Na placu Gołuchowskiego przytrzymano 18 letniego Judę Berggrüna na kradzieży pularesa z kieszeni Jurka Zabawiczuka, włościanina z Drohobycza.

W ulicy Karola Ludwika skradziono p. Malwinie Burgerowej z ręcznej torebki pulares, zawierający 42 kor.

Z hotelu Rejtana skradzione kilkanaście prześcieradeł i poduszki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisława Brezany, żona inspektora kolei państw., w 55 r. życia; Katarzyna I. voto Düllowa, II. voto Müllerowa, wdowa po obywatelu m. Lwowa, w 85 r. życia;

w Dąbkówce, dr. Józef Radomyski, b. burmistrz miasta Gorlic i prezes Sokoła, w 57 roku życia;

w Jarosławiu, Stanisław Rutkowski, starszy inżynier miejski, w 70 r. życia.

w Raguzie, Tadeusz Seńkowski, starszy intendent wojskowy, w 55 r. życia;

w Brukseli, Henryk Hymans, znakomity historyk sztuki, w 75 r. życia.

— **Samobójstwo Lwowianina w Monte Carlo.** Z Monte Carlo nadeszła wiadomość, że odebrał tam sobie życie Stanisław Rychter, kasyer lwowskiego Banku kupieckiego. Rychter był dobrze znany na bruku lwowskim, gdyż lubił się obracać w kołach, które się bawią i żył nad stan. Takie życie doprowadziło go najpierw do długów, a potem do czynów, które kolidowały z kodeksem karnym. Gdy groziło ich wykrycie, Rychter uciekł ze Lwowa do Monte-Carlo i tam, przegrawszy wszystko, co miał przy sobie, pozbawił się życia.

— **Zmiana biskupów.** *Dziennik Kijowski* donosi, że biskup kielecki, ks. Łosiński, obejmie stanowisko biskupa żytomierskiego, a dotychczasowy biskup-sufragan łucko-żytomierski, ks. Żarnowiecki obejmie biskupstwo kieleckie.

— **Aresztowanie szpiega.** W Krakowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa, po kompromitującej rewizyi, niejakiego Pawła Pełkę. Znaleziono u niego wiele planów z fortów krakowskich.

— **O pomnik Chopina w Warszawie.** W stowarzyszeniu właścicieli domów w Warszawie odbyło się zebranie w sprawie pomnika Chopina w Warszawie. Dr. Dobrzycki opowiedział historyę idei wzniesienia pomnika powstałej jeszcze przed 35 laty w Tow. muzycznem, aż do uzyskania przez hr. Brochockiego bardzo ograniczonego pozwolenia na utworzenie komitetu w r. 1900. Dalej opisał trudności, które hamowały działalność komitetu przez lat ośm, zanim zdobyto możność przystąpienia do ogłoszenia konkursu, wreszcie trudności pokonkursowe i zakończył stanem obecnym sprawy, a mianowicie: projekt zatwierdzono dzięki pomocy posła Żukowskiego, prace p. Wacława Szymanowskiego są w biegu, komitet posiada jeszcze około 30.000 rubli funduszu, przewiduje jednak, że wykonanie wymagać będzie jeszcze około 55 do 60.000 rubli. Poza tem komitet tworzy Muzeum Chopina w Warszawie które prawdopodobnie na wiosnę będzie mogło być otwarte. Prof. Tołwiński podnosił zalety projektu i stosowność wybranego miejsca w parku Ujazdowskim. Zebranie uchwaliło nałożyć na właścicieli domów warszawskich dobrowolny podatek w wysokości 5 kop. od okna, aby uzyskać fundusz na pomnik.

— **Morderstwo w kościele.** W Ischlu napadło jakieś zaczajone indywiduum na kościelnego Falkensteinera, gdy ten zapalał wczesnym rankiem świece przy głównym ołtarzu i ogłuszyło go uderzeniem sztaby żelaznej — poczem zbiegło, prawdopodobnie ze względu na niespodzianie przybywających pobożnych. Kościelnego znaleziono w stanie beznadziejnym i nie zdołano go przywrócić do życia — po mordercy zaś ślad zaginął.

— **W sprawie strasznej zbrodni pod Ożarowem** dokonano — jak donoszą z Warszawy — dalszych 10 aresztowań wśród włościan okolicznych. Na ich ślad naprowadziły zeznania synka gajowego. Jak się zdaje, w napadzie brało udział 16 ludzi. Zamordowany naprzód Erdberg stawiał początkowo opór i powitał napastników strzałami. Zdołano już ustalić, że gajowy Brzozowski, pierwotnie wypuszczony na wolność, znajdował się w zmowie z opryszkami, wobec tego powtórnie go aresztowano. Co do sumy zrabowanej, zdaje się, że nie wynosiła więcej nad 200 rubli.

— **Napad bandycki na plebanię.** Z Zawiercia donoszą: Sześciu bandytów napadło na plebanię we wsi Chruszczobród. Nie zastawszy proboszcza, powiązali służbę i zrabowali znaczną gotówkę. Zaalarmowani strażnicy rozpoczęli z nimi strzelaninę i zabili dwu bandytów, reszta uciekła. W okolicy dokonano wielu aresztowań.

— **Pożar na parowcu.** Na parowcu dunajowym „Kekes" wybuchł onegdaj skutkiem eksplozyi lampy naftowej pożar, który zdołały dopiero ugasić dwie zarekwirowane w najbliższym porcie, straże pożarne. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach, strata materyalna wynosi 8000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Czego tam już nie ukradną?..., Z Petersburga donoszą: W Pawłowsku, z wałów twierdzy ukradziono starodawną armatę, ważącą przeszło 250 kg. Sprawców kradzieży nie wykryto.

Ukradziono podczas wojny rossyjsko-japońskiej cały pociąg i sprawców nie znaleziono. Trudno więc znaleźć złodziei takiej „drobnostki" jak armata!

* O amnestyę dla Hervé'go. Grono osób, należących do świata literatury, prasy i adwokatury francuskiej, między innymi Anatol France, Fryderyk Passy, Mirbeau, Rochefort, Jan Jaurés, pani Séverine, Alfred Naquet, Emil Fabre — powzięło inicyatywę wyjednania amnestyi dla skazanego przed dwoma laty na 6 lat więzienia, za antymilitarną propagandę w wojsku, Gustawa Hervé'go, redaktora i wydawcy pisma antymilitarnego, *Guerre Sociale.* Hervé, dowiedziawszy się o tem, zawiadomił swych opiekunów, iż nie przyjmie amnestyi osobistej. Wobec tego inicyatorowie ruchu, do których przyłączyła się jeszcze spora liczba osób z p. André Berthon, profesorem Sorbony na czele, postanowili wybrać delegacyę, która ma udać się do p. Poincarégo i prosić go o wyjednanie amnestyi dla wszystkich osób, skazanych za przestępstwa prasowe.

Notatki literacko-artystyczne.

»Museion« wychodzący w Krakowie, w zeszycie za styczeń zawiera: Louis Bertrand: „Z nocnych przechadzek Boruty", przekład Jana Kasprowicza; „Sztuka chrześciańska" przez Alfreda Lauterbacha; „Z trylogii Zygmuntowskiej" przez Lucyana Rydla; „Albert Samain", studyum literackie, przez Zygmunta L. Zaleskiego; „Studya estetyczne (słowo jako tworzywo poezyi)" przez Edwarda Leszczyńskiego; Miguel de Cervantes Saavedra; „Cyganka", przekład Zdzisława Milnera; „Śmierć Chrobrego", wiersz Ludwika H. Morstina; Kronika, książki, przegląd historyczny.

»Świat Słowiański« rozpoczął z dniem pierwszym stycznia ósmy rok służby publicznej w myśl głoszonych w swoim czasie w prospekcie haseł. Nie odstąpił od nich ani razu, zawsze występując jako bezstronny a życzliwy informator i pośrednik w sprawach wzajemności słowiańskiej. Posiada już swoją historyę i zasługi: na terenie słowiańskim poważną odgrywa rolę. Najnowszy zeszyt — obok stałych, obfitych i ciekawych rubryk, jak: recenzye i sprawozdania, przegląd pracy słowiańskiej, kronika — przynosi interesujące artykuły: Wacława Romana Wegnerowicza „Młoda Białoruś"; „Dr. Pezek o pakcie morawskim" i Grzegorza Smólskiego „Szczątki słowiańskie w Bawaryi i w przyległych krajach".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 25 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „Metropolitain House" w Nowym Jorku i występ J. Manna. — W piątek, 26 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Upiory", dramat w 3 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli Heleny Alving i K. Adwentowiczem w roli Oswalda. — W sobotę, 27 stycznia, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Żydzi", komedya Józefa Korzeniowskiego; o godz. pół do 8 wieczorem, „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego, oraz „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Czwarty gościnny występ Maryi Labia (w partyach Santuzzy i Neddy), oraz występ J. Manna. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. 3 po południu, „Żywy trup", dramat Tołstoja; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Carmen", opera. Przedostatni gościnny występ Maryi Labia i występ Józefa Manna.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Dziś, we czwartek, 25 stycznia, „Opiekuj się Amelią", komedya. — W piątek, 26 stycznia, „Wielki Fryderyk", sztuka. — W sobotę, 27 stycznia, „Majerowie", krotochwila w 3 aktach F. Frydman-Frederich. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. pół do 4 po południu, „Betleem Polskie, Jasełka; o godz. pół do 8 wieczorem, „Majerowie", krotochwila. — W poniedziałek, 29 stycznia, „Tamten", sztuka.

PREMIA
Towarzystwa upiększenia Lwowa.

Donieśliśmy przed kilkoma dniami o odczycie jaki mieć będzie dnia 30 b. m. p. Ewa Łuskina, autorka książki „W obronie piękności kraju" stanowiącej tegoroczną premię T. U. M. L. dla członków dotychczasowych, zapisujących się na rok 1912.

Ze względu na wielkie zainteresowanie jakie budzi wytworne to album stanowiące prawdziwą ozdobę każdej biblioteki, każdego salonu — podajemy kilka szczegółów.

Dzieło drukowane na pięknym papierze w formacie *in quarto* obejmuje 96 stronic tekstu urozmaiconego setką blisko, nader zajmujących i ślicznych rycin.

Myślą przewodnią tej książki jest konieczność kombinacyi piękna krajobrazu podtrzymywanego i starannie pielęgnowanego przez człowieka — z pięknemi dziełami ludzkiej twórczości. Przy tem wszystkiem zachowanie indywidualności własnej, rodzimej kultury.

„Utrzymanie ciągłości ewolucyi pojęć estetycznych zapewnia organiczny rozwój nowych form z podłoża dawnych, będących wyrazem zgasłych pokoleń".

„Nie samo tylko budownictwo stanowi o uroku i charakterze pejzażu — nie sam architekt jest zań odpowiedzialnym. O pięknie lub brzydocie danego kąta kraju, decyduje zarówno ziemianin jak kupiec, rolnik, leśnik, ogrodnik, inżynier, wreszcie każdy mieszkaniec czy to wsi czy miasta, który dbając o wprowadzenie pierwiastka estetycznego w najbliższe otoczenie, nietylko rozjaśnia własne życie — ale składa zarazem swój udział — do skarbnicy dobra ogólnego".

Stosownie do tego wzniosłego założenia nie pomija autorka nawet estetyki mostów kolejowych, przeciwstawiając na ilustracyi — n. p. most kolejowy w Jaremczu, który „z niewzruszoną spokojną siłą opanowuje szeroki nurt rzeki szlachetnemi arkadami, jak rozpięciem sklepionem dłoni olbrzyma" — szablonowi żelaznego mostu skutego w system sztywnych krat — których „miganie przez okna wagonu, czyni wrażenie całej seryi rozmachanych nożów".

Nie zapomina autorka oczywiście także o chatach wiejskich — przeciwstawiając w szeregu rycin przytulne chaty dawnego typu — zjawiającym się tu i owdzie domkom, krytym pstrą, jaskrawą dachówką, układaną w wyrazy lub desenie.

Ze szczególnym pietyzmem traktuje p. Łuskina architekturę dworów wiejskich dawniejszej struktury, kościołów drewnianych o tak niezwykłych, naiwnych, prostotą swą porywających formach.

Autorka myśli nietylko o zachowywaniu pamiątek przeszłości, lecz także o budowlach nowych. Pragnie przestrzegania na wsi polskiej, ścisłej łączności z przeszłością, cytuje słowa Opalińskiego, wypowiedziane w „Nauce budownictwa": „Każdy albowiem naród ma swój sposób budowania inakszy a osobny, i stosuje go najprzód do swego nieba a potem do swego zwyczajnego życia".

Dla budowy nowego domu, taką podaje autorka regułę: „Próbujmy zakreślić plan jego na wielką miarę, powagę i prostotę tych (dawnych) szlachetnych wzorów, wszakże nie w duchu ślepego naśladownictwa, lecz naturalnego, samorzutnego, twórczego rozwoju zarówno w murach, jak i poza nimi".

Nietylko wieś, także miasteczko i miasto jest przedmiotem głębokich studyów i serdecznej troski wykwintnej autorki.

Szeregi przykładów dodatnich i ujemnych wykazują na licznych ilustracyach bardzo szczęśliwie dobranych — czego autorka chce, co potępia, a czego uniknąć pragnie. Przeciwstawia więc np. „liczne techniką cukierniczą polukrowane fasady", „dom udekorowany od góry do dołu, powiązanymi na nitce, gipsowymi kwiatami", fasady „secesyjne" spoglądające sfinksowo zadumanemi oczyma dwóch masek z gipsu — fasadzie domów równie nowożytnych, a jednak pełnych spokoju harmonii w liniach i wytwornej powściągliwości. I znów liczne ilustracye!

P Łuskina wywiesza jako sztandar słowa pieśni z czasów króla Zygmunta Augusta:

Śliczne pałace, śliczne i pokoje,
Śliczne ogrody, śliczne sady twoie
W które, gdy weidziem, aż melancholija,
Człowieka mija!"....

Ostatnie dzieła Wiktora Gomulickiego.

„Gomulicki — pisze o nim w swojej literaturze prof. Brückner — to poeta Warszawy, nawet w nowelach drobnych (drobnych rozmiarami, misternych w wykonaniu) i w romansie historycznym z jej dziejów i stosunków czerpiący, chwałę śpiewający „grodu swawolnego, lecz dobrego". Bynajmniej nie pesymistycznie, choć przyzna, że wśród miejskiej mgły, wlokącej się brudno po ziemi, trudno „znaleźć drogę do nieba": ani też tendencyjnie, chociaż bogaczowi, nieczułemu na nędzę, bardzo energicznie sumienie roztrząsa...." „Dla niego miasto ma „upojenia, jakich nie dają wiejskie wczasy, gdy się ulica rozpłomienia, szumią koronki, atłasy, idziesz, niesiony ludzką falą, jakbyś sen roił gorączkowy, świat ci biesiadną zda się salą i ze krwią bije szał do głowy...." „Nawet poza Warszawą zajmują go miasta.... Wzroku mu jednak mury i dachy nie tamują; w powieściach społecznych szerokości swego widnokręgu nieraz dowodził".

Te słowa profesora Brücknera świetnie charakteryzują Gomulickiego, tego może najbardziej typowego pisarza warszawskiego, który miastu swojemu niejeden już pomnik w pięknych dziełach swoich postawił. Artysta szczery i nie tuzinkowy, ma za sobą szereg książek, stanowiących cenny dorobek w literaturze naszej, mających mnóstwo czytelników, którym dają lekturę nie tylko zajmującą, ale zdrową, nie skażoną pesymizmem i przepojoną tą specyalną jego pogodą i wdziękiem i tym darem przykuwania czytelników pięknością języka. Autor twórczością swoją obejmuje rozległe horyzonty, a wszystko, czego się tknie, wychodzi z pod pióra jego w szacie godnej i skończonej. Dawniej zajmował się ukochaną swoją Warszawą, jej życiem i typami, obecnie od jakiegoś czasu przerzucił się do powieści historycznej i na tem polu również czuje się w swoim żywiole; urodzony gawędziarz i plastyk niezwykły wskrzesza postaci z dziejów naszych z siłą i żywością, z temperamentem i zamiłowaniem, będąc przy tem sobą, nie naśladując przecię tnych wzorów i nie zapożyczając się u nikogo. Nie idzie mu tyle o szczegółowe przedstawienie szerokiego tła historycznego, ile o jakiś fakt, o ludzi działających, którzy w tych anegdotach historycznych rzeczywiście żyją nie papierowem życiem, mówią świetną gwarą, poruszają się swobodnie i pewnie. Stwarza je Gomulicki językiem kryształowo pięknym, pełnym obrazowości i plastyki, językiem który nabył podczas swojego czterdziestoletniego zawodu pisarskiego, uczciwego, mającego na oku poza sztuką, dobro społeczne i przyszłość tych, dla których pisał.

Nie mogąc obecnie, dla braku miejsca, szerzej się zająć rozpatrzeniem jego literackiej działalności, zajmiemy się na razie tylko ostatniemi jego powieściami.

„Grandmuszkieter", powieść historyczna z czasów Augusta Mocnego, to dzieje Kiżgajły, szlachcica z pod Grodna, który zostaje grandmuszkieterem królewskim, jako jeden z największych olbrzymów ulubionego przez króla, przybocznego pułku, oraz dzieje drugiego grandmuszkietera-olbrzyma, Mazura z pod Ciechanowa, Marcina Jakackiego, z przezwiskiem Pyza. Kiżgajło zakochał się na śmierć w cygance Zyzie, którą poznał w budzie cyrkowej i z powodu niej chce się nawet powiesić na własnym pasie w lesie. Szczęśliwy traf chce, że w lasach tych poluje właśnie chorąży wielki koronny Branicki, który

desperata przywraca do życia i zawozi do Drezna do królewskiego pułku. Tu poznaje się Kiżgajło z Pyzem i staje się jego przyjacielem.

Wesoło płynie im życie: są ulubieńcami króla. biorą udział w świetnych zabawach dworskich, paradują w błyszczących mundurach. Pyza kocha się na lewo i na prawo w Saksonkach. Kiżgajło jednak nie może zapomnieć umiłowanej cyganki, która wzgardziła jego miłością. Tymczasem Zyzy zjawia się w Dreźnie, jako wróżka przyszłości. Poczciwy olbrzym traci zmysły z gorących afektów, stara się pozyskać koczującą królowę — wszystko napróżno: cyganka nie chce Kiżgajły. Po jakimś czasie Zyzy ginie w Warszawie z ręki zazdrosnego męża-cygana, a Kiżgajło, nie mogąc tego przenieść, wiesza się w lesie. Przyjaciel jego Pyza, mając już dosyć życia dworskiego, bierze dymisyę i powraca na ojczystą rolę pod Ciechanowem.

Na tle tej anegdoty rozwija autor barwny obraz życia królewskiego w Dreźnie za czasów rozwiązłego i niedbającego o dobro kraju elektora saskiego, pokazuje czytelnikowi owe świetne „festy" i bale, zwyczaje i obyczaje dworskie, uczty i pijatyki, które stały się przysłowiowe w tej smutnej dla nas epoce saskiej. Nie szło jednak Gomulickiemu o przedstawienie wiernego obrazu historycznego z jego smutną prawdą, chciał tylko na tle tych czasów dać anegdotę, która nie miałaby pretensyi do miana „powieści historycznej". Jako anegdota odznacza się też „Grandmuszkieter bardzo żywą akcyą, doskonałem ujęciem głównych postaci, humorem, werwą i pięknym językiem. Przeczytają ją też chętnie ci wszyscy, którzy pragną miłej, wytwornej rozrywki.

Anegdotą jest również „Siódme Amen Imci Pana Mokrzeckiego". Są to znowu koleje życia jednej postaci, wokół której oplata się cały szereg przepysznych typów szlachty polskiej również z czasów saskich. Sam Imci Pan Mokrzecki, z podgolonym łbem, fantazyą rogatą i poczciwością, markowaną ciągłem huczeniem na służbę i domowników, jest tak żywy i plastyczny, że widzi się go prawie, słyszy tubalny głos jego. Doskonały jest również krewny jego rezydent, chytra, przebiegła sztuka, która, gdy przebierze miarkę w kielichu, staje się awanturnikiem, nie od parady noszącym karabelę przy boku. Całość składa się z przepysznych epizodów, jak np. ten zajazd graniczny, który prowadzi w stroju męskim otyła sąsiadka. Wymiana słów między nią a Imć Panem Mokrzeckim i rezydentem tegoż, walka, a wreszcie kapitalny epizod, kiedy cofającej się załodze Mokrzeckiego przychodzi w sukurs jego kucharz, prażąc nacierającego nieprzyjaciela, zamiast kulami... gorącą kaszą jaglaną, moją tyle szczerego, serdecznego komizmu, tak są żywe i barwne, że czyta się je z dużem zajęciem i przyjemnością. Przyczynia się do tego doskonale zarchaizowany język, którym Gomulicki posługuje się z ogromną swobodą, nie przesadząjąc go i nie przeładowując nim zbytnio, całej anegdoty, która jako przyczynek obyczajowy tych czasów beztroskich a lekkomyślnych sama zaleca się czytelnikowi.

„Car-Widmo", to kartka z dziejów Rossyi od zabicia pierwszego Dymitra aż do powołania na tron dynastyi Romanowych. Autor zgromadził ogromne mnóstwo wydarzeń, i postaci. Widzimy więc Dymitra, Marynę z ojcem, carów Szujskich, króla Zygmunta III. zastępy panów polskich, chciwych i przewrotnych, ponurych, przywiązanych do wiary ojców bojarów, świetny poczet rycerstwa polskiego i t. d. Fabuły jednak powieściowej w ścisłem tego słowa znaczeniu cokolwiek tu za mało z powodu nagromadzenia ogromnego materyału historycznego, tak, że n. p. tragedya Maryny wychodzi cokolwiek za blado, jak również sama postać królewicza Władysława, który jest przecie bohaterem powieści, nie występuje plastycznie i — korzystnie.

Wolno autorowi do celów artystycznych niejako „naginać" czasem pewien fakt historyczny, tembardziej, ze historya „zasiadania, a przecież nie siedzenia Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym" nie jest jeszcze zupełnie jasno wyświetlona, trudno jednak zgodzić się na zupełnie dowolne przedstawienie szczegółów, które nietylko są znane, ale które oświetlone inaczej, paczą sens dziejowy zabiegów polskich o tron rossyjski.

Przyznajemy, że autor przeprowadził całą swoją powieść konsekwentnie, wyszedł jednak z fałszywego założenia, przejaskrawiając w dodatku dumę i chciwość szlachty polskiej, która postępowaniem swojem sprowadza poniekąd katastrofę.

Poza tem wszystkiem jednak „Car-Widmo" jest jedną z tych powieści, które naprawdę potrafią zająć czytelnika. Świetny stylista i bystry psycholog daje cały szereg sytuacyj rzeczywiście niezwykłej siły i głębi, które przykuwają uwagę, umie kilkoma rysami naszkicować postać, która żyje własnem życiem, skorzystać z każdego momentu w akcyi, aby rzucić jakiś obraz w barwach żywych i pod względem psychologii prawdziwych, nie nuży nigdy i nie przeciąga naprężonej struny. Zanadto jest wielkim artystą, aby posługiwać się szablonem i tanim efektem. Jest w „Carze-Widmie" całe mnóstwo scen, które w beletrystyce naszej mogą zająć śmiało jedno z pierwszych miejsc, a które oddziałać mogą bardzo na czytelnika najwybredniejszego. Można się nie godzić z Gomulickim na jego sposób „tłumaczenia" chwili w naszych dziejach bardzo ważnej. która pociągała już niejednego twórcę. między innymi i Schillera w tragedyi p. t. „Demetrius"; przyznać mu się jednak musi, że mimo nawet przeładowania balastem historycznym, powieść jego jest rzeczą cenną i godną podniesienia.

Temat niezwykle barwny, pierwszorzędne zalety językowe, a nawet może właśnie i to odmienne stanowisko twórcy wobec tragedyi, jaka rozegrała się na tronie Rurykowym, zdobędą sobie na pewno licznych czytelników, jak zresztą wszystkie książki Gomulickiego, w których zawsze jest wysoki poziom artystyczny, smak i duża kultura pisarska. *Art. S.*

OSTATNIA POCZTA.

= W ministerstwie skarbu w Wiedniu odbyła się wczoraj pod przewodnistwem szefa sekcyi Bernatzkyego ekspertyza w sprawie cukrowej. Eksperci wyjaśnili obecną sytuacyę i oświadczyli, że przedłużenie konwencyi brukselskiej jest pożądane, przytem nie powinny być jednak robione koncesye, które miałyby wyjść na niekorzyść swojskiego „wytwórstwa cukru".

Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego minister oświaty hr. Zichy w odpowiedzi na interpelacyę p. Rakovsky'ego w sprawie banku „Hungarya" oświadczył, że nie jest interesowany w założeniu tego banku, jak i wogóle w jakimkolwiek banku. Możliwe jest tylko to, że jacyś dygnitarze kościelni na podstawie prywatnych majątków podpisali akcye wspomnianego banku, wykluczone jest jednakże, by robili to na podstawie majątku kościelnego, którego tylko fruktyfikacya im przysługuje. Na zapytanie, czy uważa za zgodne z ustawą, by zapisy na rzecz arcybiskupstw, biskupstw i innych instytucyj kościelnych, były używane sprzecznie z wolą zapisodawcy, oświadczył minister, że gdyby coś podobnego chciano uczynić, zapobiegnie temu wszystkimi, jakie ma do rozporządzenia mu środkami.

P. Hegyi (Justhowiec) wniósł interpelacyę w sprawie spirytusu wolnego od podatku dla popierania przemysłu. Według ustawy z r. 1908 sprawa ta nie mogła ożyć póty, póki w Austryi analogiczna ustawa nie wejdzie w życie. — Należy więc ponaglić tę ustawę u Rządu austryackiego, ewentualnie zaś, by samodzielnie postąpiono.

Minister skarbu oświadczył, że w Austryi tylko stosunki parlamentarne nie pozwoliły na załatwienie tej sprawy. Zaurguje tę sprawę w Austryi, o samodzielnem jednak postąpieniu niema mowy.

P. Simonyi interpelował ministra rolnictwa w sprawie żądania Rossyi co do podwyższenia kontyngentu cukrowego o 3 mil. cent. metr. i w sprawie należytej obrony interesów rolników węgierskich na konferencyi brukselskiej.

Minister rolnictwa oświadczył, że na razie nie może wdawać się w szczegółowe omawianie sprawy, ponieważ obrady brukselskie nie są jeszcze ukończone, a przedmiotu narad nie można zawierzać opinii publicznej.

= *Schl. Ztg.* donosi, że nowy ściślejszy uzupełniający wybór z okręgu „Opole VII." odbędzie się 29 b. m. W okręgu tym zrezygnował dwukrotnie wybrany hr. Mielżyński.

= W 200-setną rocznicę urodzin Fryderyka Wielkiego odbyło się w Berlinie uroczyste nabożeńttwo, na które prócz cesarza przybyła rodzina cesarska, bawiący w Poczdamie książęta i kanclerz Bethmann-Hollweg. Cesarz sam objął komendę nad wojskiem przy prezentowaniu broni.

= W Dumie rossyjskiej podczas wczorajszych obrad nad projektem wyłączenia Chełmszczyzny oświadczył p. Jabłonowski, że sprawa ta została wytoczona przez interesowaną w tem chełmską eparchię. Oderwanie jest aktem gwałtu, praktykowanego zresztą od stulecia wobec narodu polskiego. Dawniej prześladowała naród polski biurokracya, obecnie czynią to reprezentanci narodu rossyjskiego. Polacy nie dadzą się jednak zastraszyć; ich poczucie miłości ojczyzny jest niewzruszone. Nie zapomną też nigdy o braciach, którzy mają być wyłączeni.

W dalszym ciągu posiedzenia Duma przyjęła w III. czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków robotników, poczem rozpoczęła rozprawę nad II. czytaniem projektu ustawy o wynagradzaniu za straty, wyrządzone przez urzędników w służbie.

= Królestwo angielscy przybyli wczoraj na Maltę.

= Według doniesień dzienników, stwierdzono, że tureccy podróżni, internowani na „Manoube", są w większości lekarzami, posługaczami przy chorych, względnie urzędnikami. Rząd wobec tego nie będzie badał ich identyczności. Odesłani oni zostaną wprost do Tunisu. Uważają za prawdopodobne, że zawiezieni zostaną pod eskortą wojennych okrętów francuskich.

= Portugalski minister sprawiedliwości odebrał wszystkim proboszczom lizbońskim prebendy, ponieważ podpisali dekret solidaryzujący się z patryarchą.

= O powstaniu w Chinach nadchodzą następujące nowe wieści: Ponieważ rewolucyoniści nie mają pieniędzy na żołd dla wojsk, przypadający z końcem lutego, minister wojny zażądał od Towarzystwa żeglugi towarowej dostarczenia 10 milionów taelów, przyczem zagroził, że w razie odmowy okręty będą skonfiskowane i sprzedane. Dyrektor Towarzystwa prosił o zwłokę dla porozumienia się z akcyonaryuszami.

Stosownie do rozporządzenia cesarskiego wicekról Mandżuryi wystosował okólnik do władz 3 prowincyj mandżurskich, polecający ochronę życia i mienia obcych poddanych wobec ewentualnych ataków Chunzuzów, oraz na wypadek przeniesienia się ruchu rewolucyjnego z Chin do Mandżuryi.

W Szanghaju twierdzą ogólnie, że Guiling wywołał rozruchy i przewrót na dworze, obecnie zaś nasłał morderców na Juanszikaja. Juanszikaj nie opuszcza Pekinu. Przygotowuje on dla siebie wojska obronne i ma ich już 4000. Większość wojsk północnych stoi po stronie Juanszikaja. Abdykacya dynastyi została odroczona.

Dr. Sunjatsen oświadczył, że nie złoży prezydentury, póki republika nie będzie uznana. Jeśli Juanszikaj odstąpi od dynastyi i uzna republikę, wtedy może zatrzymać prezydenturę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 25 stycznia. Z dniem dzisiejszym przywrócono kurs wagonów turnusowych przy pociągach 313/1215 i 1218/314 między Lwowem a Czortkowem.

Nowa afera szpiegowska.

Kraków, 25 stycznia. Dochodzenia w sprawie aresztowanego tu w jednym z pierwszorzędnych hoteli rzekomego Pawła Pełki wydały ciekawy materyał, wskazujący na to, że używa on zmyślonego nazwiska i jest jednym z najniebezpieczniejszych międzynarodowych agentów szpiegowskich i uprawiał rzemiosło szpiegowskie we wszystkich państwach europejskich. Wchodził także w skład międzynarodowego biura szpiegowskiego w Berlinie. Odsiedział on 4 lata w więzieniu fortecznem w Brandenburgu za szpiegowstwo na rzecz Francyi. Miał też związki ze znanym kapitanem francuskim Lux'em, który niedawno uciekł z twierdzy w Kłacku.

Policya wykryła podobno ślady wskazujace na to, że władze szwajcarskie aresztowały przed kilkoma laty rzekomego Pełkę pod zarzutem knowań anarchistycznych. Występował tam, zdaje się, jako prowokator. Był także aresztowany w kilku większych miastach europejskich pod zarzutem szpiegostwa. Zawód szpiegowski rozpoczął Pełka w młodym bardzo wieku, między 17 a 18 roku życia. Po roku 20 na podstawie sfałszowanych dokumentów i pod fałszywem nazwiskiem wstąpił do wojska austryackiego w celach szpiegowskich. W krótkim czasie uciekł z wojska.

Policya ma w rękach kilkanaście fotografij Pełki, zdjętych w różnych urzędach policyjnych w czasie przytrzymania go.

Chodzi obecnie o ustalenie jego tożsamości. Używał on kilkunastu nazwisk.

W hotelu znaleziono kompromitującą go korespondencyę z warszawskiem biurem wywiadowczem.

Pełka miał powierzone sobie zadanie uprawiania na rzecz jednego z państw szpiegostwa i agitacyi na półwyspie Bałkańskim.

Wiedeń, 25 stycznia. Delegacya budowlana obradowała wczoraj pod przewodnictwem bar. Bienertha nad orzeczeniem Najw. Trybunału w sprawie zamknięcia szkoły Komensky'ego. Uchwalono orzeczenie przyjąć do wiadomości, a to dyrymującym głosem Namiestnika z powodu równej ilości głosów.

Konflikt francusko-włoski.

Paryż, 25 stycznia. Prezydent ministrów Poincaré otrzymał telegram od ambasadora Barrère, donoszący o konferencyach, jakie miał z rządem włoskim w sprawie okrętu „Manoube". Ministerstwo spraw zagranicznych zachowuje w tej sprawie ścisłą rezerwę i ogranicza się do oświadczenia, że układy idą dobrze i że należy spodziewać się zadowalającego załatwienia.

Paryż, 25 stycznia. Do pism donoszą z Rzymu: Minister spraw zagranicznych di San Giuliano i prezes gabinetu Giolitti w rozmowie z ambasadorem francuskim Barrère oświadczyli gotowość wydania 29 Turków. wysadzonych na ląd w Cagliari. Rząd włoski pragnie załatwienia sprawy w nocie, której ułożenie powierzono ambasadorowi Barrère. Usiłują wynaleźć formułę, która czyniłaby zadość godności obu państw. *Echo de Paris* pisze, że rząd włoski chce w dokumencie tym wymienić opinie włoskiej komisyi śledczej. Dziennik ów uważa, że byłoby to postępowaniem mało eleganckiem.

Zawiercie, 25 stycznia. *(Tel. pr.)* O napadzie na plebanię w Chruszobrodzie, w pow. będzińskim, w gub. piotrkowskiej, donoszą: Bandytów było 5 pod przewodnictwem zbiegłego z ciężkich robót Muchy. Oprócz służby domowej był tam ks. prałat Machnicki, proboszcz z Błotnicy w gościnie u proboszcza miejscowego ks. Smurzyńskiego, którego chwilowo nie było w domu. Bandyci zrabowali niemal wszystko, co miało większą wartość, zniszczyli urządzenie mieszkania i pobili ks. prałata Machnickiego, poczem wyszli na trakt i pod cmentarzem urządzili zasadzkę na ks. Smurzyńskiego. Tymczasem dowiedziawszy się o napadzie, jeden z chłopów pobiegł do Bugaja, zkąd zawiadomiono telefonicznie policyę w Łazach. 6 strażników wyjechało niezwłocznie. Około 8 wieczorem zastali oni bandytów pod cmentarzem. Bandyci przypuszczając, że to ks. Smurzyński wraca do domu, dali kilka strzałów i kazali woźnicy zatrzymać się. Po zatrzymaniu wozu strażnicy dali salwę z karabinów i położyli trupem Muchę i drugiego opryszka Gala. Ponadto ujęto 19-letniego bandytę i odebrano mu 300 rubli, dwa kielichy, srebra stołowe i t. d. Tegoż dnia po północy aresztowano jeszcze jednego uczestnika napadu, jeden zaś uciekł. Zwraca uwagę niezwykła bezczelność napastników, którzy mimo bicia we dzwony na alarm, nie uciekli, lecz czekali na proboszcza. Podobno był ten napad nietylko dla rabunku, lecz i z zemsty. Mucha urządził już raz napad na ks. Smurzyńskiego, ale ujęto go i skazano na ciężkie roboty, zkąd zbiegł.

Kielce, 25 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Organizuje się tu redakcya nowego czasopisma p. t. *Przegląd kielecki.* Zakłada je p. Modzelewski z Sosnowca.

Petersburg, 25 stycznia. *(Tel. pryw).* *Riecz* donosi, że grupa Litwinów wystąpiła do władz w Petersburgu z zapytaniem, czy w razie wyłączenia gubernii suwalskiej przyznanoby w niej językowi litewskiemu takie prawa, jakie zastrzeżone są w Królestwie dla języka polskiego. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

Petersburg, 25 stycznia. Ministerstwo skarbu przedłożyło Radzie ministrów żądanie, ażeby wszelkie przedmioty, jakich potrzeba zagranicznym przedsiębiorstwom teatralnym, trupom teatralnym, aktorom, akrobatom i t. d. do przedstawień w Rossyi, były oclone przy dowozie do Rossyi, w razie odesłania zaś tych przedmiotów zagranicę, aby nie zwracano uiszczonego cła.

Paryż, 25 stycznia. Major Haplier został attaché wojskowym w Wiedniu.

Paryż, 25 stycznia. Wśród personalu pocztowego zaznacza się poważne rozdrażnienie z powodu, że zarząd poczt oddalił gen. sekretarza Związku pocztowców Borderès z powodu pewnej mowy, oraz wydanego przezeń okólnika.

Lizbona, 25 stycznia. Według pogłoszek wybuchło przesilenie gabinetowe.

Lizbona, 25 stycznia. W Evora były starcia strajkujących robotników rolnych z gwardyą republikańską. Jedną osobę zabito, kilka zraniono. Wiele osób aresztowano.

Honolulu, 25 stycznia. Na okręcie „Cleveland" linii hambursko-amerykańskiej podczas jazdy pilot nagle na pomoście padł nieżywy. Wkrótce potem okręt zderzył się z krążownikiem amerykańskim „Colorado". Jedno działo, jedna wieża i prawdopodobnie także śruba krążownika są uszkodzone.

Pekin, 25 stycznia. Donoszą, ze źródeł chińskich, że 200.000 wojsk cesarskich bombarduje Hsiangjangfu na północny zachód od Hankau.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 stycznia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: K. hr. Drohojowski z Dutkowic, K. Haempel z Mielca, R. Misiągiewicz z Rossyi, A. Misiągiewicz z Czyżowiec, J. Łubkowski z Nowosiółki, A. Głażewski z Chmielowej, H. Karczewski z Moraniec, W. Abramowicz z Brodów, L. dr. Biliński z Wiednia, J. Szajnocha z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI. P. J. Solak z Przecławia.

HOTEL FRANCUSKI. P. M. Rakowski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: W. Micewski z Tuczemp, L. Horodyski z Kolędzian, M. Brykczyński z Zagwoździa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 stycznia 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	710	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Rakow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	40	99	10
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	20	90	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	91	—	91	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ m. Krakowa	89	60	90	30
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	17	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	253	80	255	—
100 marek niemieckich	117	60	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 stycznia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankact.		
maj-listopad	90·75	90·95
styczeń-lipiec	90·70	90·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	93·90	94·10
kwiecień-październik	94·—	94·20
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1665·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	426·—	438·—
„ „ 1864 po 100 zł.	608·—	620·—
„ „ 1864 po 50 zł.	302·—	308·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·70	90·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	433·—	435·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·10	113·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·—	92·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·—	92·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	102·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·55	121·55
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·55	95·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893. 4 prc.	94·60	95·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904. 4 prc.	95·—	96·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·15	91·15
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·—	94·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·45	92·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·—	113·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·25	110·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·05	90.25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	306·—
„ poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·25	218·25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·65	91·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·10	93·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·20	99·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·75	129·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246·85	247·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	275·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·65	92·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 48 lat $4^1/_2$ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	90.20	91·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·60	97·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·05	98·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·65	113·65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·80	84·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·30	90·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·75	39·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	502·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	67·60	73·60
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·—	52·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·50	326·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4390·—	4400·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·50	653·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	853·—	854·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	798·—	802·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	442·—	443·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	549·80	550·80
„ Austro-węg. 1400 kor.	1993·—	2004·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·25	628·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł	279·75	280·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	283·—	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	546·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	1128·—	1134·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	778·—	782·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	740·—	746·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	886·—	887·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2692·—	2702·—
Schodnicy 500 kor.	468·—	472·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	346·—	347·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	245·—	247·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·87	241·15
Paryż za 100 franków	95·40	95·60
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	$94·87^1/_2$	$95·02^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22	$95·37^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·54	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 613/11 (7) (798 2—3)

Edykt.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 3 lutego 1912 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. l. 412 i 2 619 ks. gr. gm kat. Tyniec składających się z parc. budow. stojących na nich budynków i parcel gruntowych.

Realności te oszacowano: ad 1. na 475 kor., ad 2. na 680 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3 6 kor. 66 hal., ad 2. 453 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 21 grudnia 1911.

(734 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye.

Poniedziałek 29 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: olejki, perfumy, towary kolonialne, waga, obuwie, skóry, maszyna do robienia tutek, towary galanteryjne, bielizna, towary papierowe, oraz meble domowe.

Wtorek 30 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, meble mahoniowe, obrazy, oraz rozmaite meble domowe.

Środa 31 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: futro, maszyny do robienia tutek, papier, książka pod tytułem: żywoty świętych, obrazy, dywany, oraz meble.

Czwartek 1 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, obrazy, lustra, paleto, fortepian, 10 metrów kamienia budowlanego, oraz różne meble domowe.

Sobota 3 lutego 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: szewska maszyna do szycia, 3 wieszadła na ubrania, 1 para bucików, lichtarze, chodnik, karnisze, lampa, waliza, etażerka, dywan ścienny, kapliczka, maszyna zwykła do szycia, gramofon, oraz rozmaite tanie meble domowe oraz sprzęty.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 3339/11 (4) (862)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 955 gminy Horodenka składającej się z pb. 613 z domem i pgr. 890 ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor., przynależności zaś na 281 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4521 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. E. V. 2310/6 (62) (859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pp. Jana i Janiny Lalków

w Drohobyczu, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 relicytacya połowy realności lwh. 647 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia składającej się z pbud. 962 i 2477 i pgrt. 3617/1, 3617/2, 3617/3 i 3616/2 łącznego obszaru 605 m. kwadr. z wystawionymi na nich domem i komórką wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość ta cała jest oceniona a to dom na 4427 kor. 20 hal., grunta na 1337 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena połowy wystawionej na relicytację nieruchomości wynosi kwotę 1456 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 27 grudnia 1911.

Ч. сп. Е. 1882/11 (5) (873)

Оголошенє переторгу.

На попиране мал. Онуфрія Широня, заступленого через опікуна Гриня Коваля, господаря в Смерекові, відбуде ся 27 лютого 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. IV. переторг реаль. обнят. вик. гіп. ч. 44 кн. гр. гром. Смереків складаючої ся з ґрунтів і будинків.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2538 кор. 60 сот.

Найнизша подача виносить 1692 кор. 40 сот., понизше тої ккоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. IV. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Жовква, дня 4 січня 1912.

L. cz. E. 2899/11 (5) (856)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92 przy ul. Bilińskiego odbędzie się licytacya:

1. 2/3 części realności lwh. 225 gm. Opryszowce składającej się z 2 parcel budowlanych na których znajduje się dom mieszkalny i budynki gospodarcze, 11 parcel gruntowych i 2 parcele, które są drogami polnemi,
2. 2/3 części realności lwh. 536 składającej się z 2 parcel gruntowych,
3. całej realności lwh. 616 składającej się z parceli grun.,
4. 2/3 części realności lwh. 900 składającej się z 1 p. gr.,
5. realności lwh. 1068 składającej się z 1 pgr. i
6. 2/4 części realności lwh. 1102 składającej się z 1 pgr.

Wszystkie powyższe realności wchodzą w skład gminy Opryszowce.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 2452 kor., ad 2. na 108 kor., ad 3. na 300 kor., ad 4. na 200 kor., ad 5. na 200 kor. i ad 6. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1634 kor. 34 h., ad 2. 72 kor., ad 3. 200 kor., ad 4. 134 kor., ad 5. 134 kor., ad 6. 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 1217/11 (14) (872)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Nowy lwowski młyn parowy D. Axelbrad i Syn we Lwowie, przez pełnomocnika adw. dr. Morgenrotha, odbędzie się dnia 23 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV licytacya real. obj. lwh. 590 ks. gr. gm. Żółkiew cz. I. z pb. lk. 191 i murowanego domu parterowego na tejże pobudowanego wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i szafki w murze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6580 koron, przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 682/11 (7) (893)

Edykt.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 8 lutego 1912 o godzinie 11 rano licytacya połowy realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Sidzina składającej się z parc. budowl. i stojących na niej budynków oraz parcel grunt. i łąk.

Realność ta oszacowana na 3010 kor., przynależności na 26 koron.

Najniższa cena wynosi 2024 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. E. 831/11 (13) (797)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 13 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem licytacya realności: 1. lwh. 385, 2. 386. 3. 387, 4. 394 5. 395 i 6. 442 ks. gr. gm kat. Wiszenka objętych z których realności pod 1., 2. i 6, z chaty, stajni, stodoły, lasu i pola się składają.

Nieruchomości wyżej wymienione wystawione na licytację są ocenione ad 1. 16.232 kor. 44 h., ad 2. 10.010 kor. 6 h., 3. 2756 kor. 73 h., 4. 3436 kor. 14 h., 5. 2852 kor. 59 h. i 6. 5286 kor. 15 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 10 821 kor. 63 h., ad 2. 6673 kor. 37 h., ad 3. 1837 kor. 82 h., 4. 2290 kor. 76 h., ad 5. 1901 kor. 73 h., ad 6. 3524 kor. 10 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 2471/11 (9) (861)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozera Krona z Czernelicy odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya:

1. połowy realności objętej lwh. 373 gm. Dąbki stanowiącej pgr. 2176/1, 2176/2 o łącznym obszarze w całości około 1 m. 1147 kw. sąż. z chatą,
2. połowy realności objętej lwh. 374 gm. kat. Dąbki stanowiącej pg. 2175/1, 2175/2, 2175/3 o łącznym obszarze w całości około 1 m. 664 kw. sąż.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 515 kor., zaś ad 2. na 347 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 344 kor., zaś ad 2. 232 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. L. 836/10 (21) (800)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1912 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya 1/6 części realności wyk. hip. 519 ks. gr. Trójca objętej, składającej się z pb. 117 i stojącej na niej chaty, masy spadkowej po ś. p. Andriju Liszczuku własnej.

Jedna szósta część nieruchomości wystawiona na relicytację jest oceniona na 101 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 51 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. 1109/11 (7) (894)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Klagsbald i Honig Wachs, odbędzie się dnia 27 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. w Bolechowie licytacya realności lwh. 368 ks. gr. gm. Bolechów miasto wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia z 11 października 1911, l. cz. E. 1109/11 opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2546 kor.

Najniższa cena wynosi 1697 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 417/9 (91) (785)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 odbędzie się w Sanoku licytacya majętności Niewistka, objętej wykazem hipotecznym 385 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego Sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych w protokołach oszacowania E. 417/9 (22) i E. 417/11 (44) opisanych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 429.848 kor. 95 hal., z tego przynależności wartości 36 801 kor.

Najniższa cena wynosi 286.565 kor. 97 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. V. 7736/10 (13) (860)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 w Drohobyczu:

1. licytacya całej realności obj. lwh. 419 ks. gr. gm. kat Stebnik,
2. całej realności obj. lwh. 652 ks. gr. gm. kat. Stebnik,
3. całej realności obj. lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Stebnik,
4. połowy realności obj. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Stebnik, składających się z parcel budowlanych, wystawionych na tychże budynków mieszkalnych i gospodarczych, oraz z parcel gruntowych pól i łąk wraz z przynależnościami składającemi się z drzew i oparkanienia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione następująco:

a) cała realność lwh. 419 ks. gr. gm. kat. Stebnik na 21.990 kor.,
b) cała realność lwh. 652 tejże gm. na 4200 kor.,
c) cała realność lwh. 119 tejże gm. na 7490 kor.,
d) połowa realności lwh. 118 tejże gminy na 1050 kor., przynależności zaś na 110 kor., a wartość budynków na 4600 kor.

Najniższa cena wynosi co do całej realności lwh. 419 gm. kat. Stebnik 14.660 kor., b) co do całej realności lwh. 652, tej s. gm. na 2800 kor., c) co do całej realności lwh. 119 tej gminy 4993 kor. 32 h., d) co do połowy realności lwh. 118 tej gminy 700 kor., co do budynków 3067 kor. 67 hal., co do przynależności 73 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VIII.

Drohobycz, 31 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 365 (780 3—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że zamknięcia rachunkowe, oraz inwentarz powiatu za rok 1911, zostały wyłożone w biurze Wydziału powiatowego i mogą być przez interesowanych przeglądane w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 17 stycznia 1912.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

L. 1133 (783 3—3)

Edykt

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Maryana Władyczyńskiego z powodu urzędowania jego jako byłego c. k. notaryusza w Starym Samborze i Jaworowie, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Nc. VII. 210/11 (4) (811 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości tak członków, jak i wierzycieli rozwiązanego Stowarzyszenia „Alliage“ Towarzystwa wzajemnej pomocy (oddłużenia), że c. k. Namiestnictwo we Lwowie pismem z dnia 28 grudnia 1911 l. XIII a. 4349/43 złożyło do tus. depozytu fundusze tego Towarzystwa w kwocie 173 212 kor. ulokowane na książeczkę wkładkową galicyjskiego Banku krajowego Nr. 628 którą przechowano w c. k. Urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie do art. 15 996/11 i że kuratorem majątku tego rozwiązanego Towarzystwa „Alliage“ ustanowiony został p. dr. Ignacy Wein adwokat we Lwowie i temu kuratorowi polecono, aby rozdział, względnie likwidacyę majątku przeprowadził.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Nc. 425/11 (1) (791 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, iż w tutejszym depozycie złożone są od przeszło lat 30 następujące przedmioty i gotówki, do których w przeciągu tego czasu

nikt praw nie zgłosił, a mianowicie w masie:

1. Abrahama Reinharza książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 5 kor. 8 hal.,
2. Arona Frieda gotówka 2 hal,
3. Jana Koladzina książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 10 kor. 30 hal.,
4. Budowa kolei Arc. Albrechta książeczka samb. Kasy oszczędności na 46 kor. 79 hal.,
5. Ludwika Wagnera książeczka samb. Kasy oszczędności na 46 kor. 38 hal.,
6. Michała Melnyka książeczka samb. Kasy oszczędności na 15 kor. 52 hal.,
7. Wacława Palmi książeczka samb. Kasy oszczędn. na 32 kor. 11 hal,
8. Józefa Kaczorowskiego książeczka samb. Kasy oszcz. na 23 kor. 28 hal.,
9. Judy Salzberga książeczka samb. Kasy oszczędn. na 26 kor. 16 hal.,
10. Fedora Seniów książeczka samb. Kasy oszcz. na 67 kor. 3 hal.,
11. Kościa Galasa gotówka 3 kor. 46 hal.,
12. Michała Michajłyszyna gotówka 1 hal.,
13. Herscha Stega gotówka 2 kor. 76 hal.,
14. Karola Żebrowskiego książeczka dolińskiej Kasy oszcz. na 24 kor. 46 hal.,
15. Semiana Rudewicza gotówka 5 kor. 86 hal.,
16. Franciszka Stadlera gotówka 2 kor. 50 hal.,
17. Maryi Churchurad gotówka 3 kor.,
18. Stefana i Paraski Slusarenków książeczka samb. Kasy oszcz. na 135 kor. 80 h.,
19. Wolfa Weinberga książeczka samb. Kasy oszcz. na 13 kor. 58 hal.,
20. Banku kredytowego włościańskiego książeczka samb. Kasy oszczęd. na 27 kor. 81 hal.,
21. Wilhelma Jakowicza książeczka stanisławowskiej Kasy oszczędności na 49 kor. 18 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie prawa, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu prawa te zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie togo czasu przedmioty powyższe i gotówki wydane zostaną na własność c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. III. 23/12 (1) (866)
Edykt.

Przeciw Józefowi Wieczerzakowi, poprzednio w Jacie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Wieczerzakową pozew o 934 kor. 78 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 25 stycznia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Wieczerzaka ustanawia się p. dr. Dawida Feia adw. w Nisku kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 15 stycznia 1912

L. cz. C. I. 27/12 (1) (853)
Edykt.

Przeciw Mikołajowi Dereniowskiemu i Wiktoryi z Woleńskich Dereniowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Wawrzyńca Flaczyńskiego false Laczyńskiego w Kołaczycach pozew o danie zabezpieczenia dla kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 stycznia 1912 o godz. 9 30 rano w sądzie tut, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Wiktoryi Dereniowskich ustanawia się p. dr. Dzianotta adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja i Wiktoryę Dereniowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. C. V. 36/12 (1) (854)
Edykt.

Przeciw Pawłowi Luli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dembowcu pozew o 328 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 29 stycznia 1912 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Pawła Luli ustanawia się p. dr. Kulczyckiego adw. w Jaśle, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Lulę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. Cg. I. 23/1 (1) (857)
Edykt.

Przeciw Maryi Bucznej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Julię Poliszczuk pozew o 1130 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 stycznia 1912 o godz. 8 30 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Maryi Bucznej ustanawia się p. dr. Rotha adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Buczną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. C. IV. 34/12 (812)
Edykt.

Przeciw Pawłowi Bajdo, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Jadwigę Bajdo pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 24/12 (1) (863)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryanny Swiętoniowskiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Mojżesza Schmalzbacha i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 kor. z realności lwh. 536, 808, 2210, 4449 i 4450 gm. Jarosław.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lutego 1912 o godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dr. Buchheima adw. w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. C. IV. 15/12 (869)
Edykt.

Przeciw Piotrowi Signio z Rymanowa, wnieśli mał. Perla, Eisig, Lea i Chaim Schachnerg pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 348 kor. 48 hal. za zgasłą.

W sprawie tej wyznaczono termin na dzień 30 stycznia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 4.

Kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. Cw. III. 2335/11 (1) (831)
Edykt.

Przeciw Izydorowi Weissbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Chaima Freylicha pozew o 300 kor. i 135 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 21 grudnia 1911 Cw. III. 2335/11 (1).

Celem strzeżenia praw Izydora Weissbacha ustanawia się p. dr. Judę Zimmermanna adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 21 grudnia 1911.

L. Prez. 3409 (18 P./11) (884 1—3)
Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 19 lutego 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Karola Reinera, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, dr. Konstantego Rybickiego, Czesława Wójcickiego i Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. Cw. III. 2370/11 (1) (832)
Edykt.

Przeciw Izydorowi Weissbachowi i Franciszkowi Dołoszyńskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 26 grudnia 1911 Cw. III. 2370/11 (1).

Celem strzeżenia praw Izydora Weissbacha i Franciszka Dołoszyńskiego ustanawia się p. dr. Judę Zimmermanna adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. Cw. II. 2512/11 (1) (833)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Dołoszyńskiemu i Izydorowi Weissbachowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Zimmermanna w Krakowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 7/12 (1) (917 1—3)
Edykt.

Przeciw Semenowi Sieniakiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hanuśkę Sieniakiewicz 2 śl. Hul pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano, b, Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 16 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (709 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Elżbiety Pelzwerger właścicielki niezarejestrowanej firmy "Vindobona" I. wiedeński dom spłacalny w Tarnopolu i Podwołoczyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Salomona Jampolera adw. kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 lutego 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie. w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 lutego 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 marca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 1/12 (2) (676 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Bronisława Hołdowicza „Nadzieja" w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę w S. kr. Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Władysława Dimla w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lutego 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie najdalej do dnia 1 marca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15 marca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17 grudnia 1912.

G. Zl. S. 2/12 (1) (842 1—3)
Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Aba Weissbrod nichtprotokollierten Greislereihändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Moritz Speiser in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 5 Februar 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 4 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn

ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 10 März 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 26 März 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung denachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 19 Jänner 1912.

L. cz. S. 11/11 (81) (843)

W konkursie Klary Raschbaum wystąpił zawiadowca Masy oraz wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy cały skład towarów masy konkursowej wraz z towarami u Miny Bandler w zastawie się znajdującymi ma być sprzedanym w drodze ofert.

Celem powzięcia uchwały w powyższym kierunku, jako też celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 15 lutego 1912 godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/11 (5) (839)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 12 listopada 1911 liczba czynności S. 3/11 (1) otworzony konkurs do majątku Józefa Feuersteina kupca w Dobczycach, zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego uznaje się po myśli § 154, 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. S. 5/10 (78) (865)

W konkursie Włodzimierza Kobylańskiego z Peremiłowa przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 31 stycznia 1912 godz. 5 po południu.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 8 lutego 1912 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1912.

Komisarz konkursowy

Szulakiewicz.

L. cz. S. 5/10 (78)

W konkursie Włodzimierza Kobylańskiego z Peremiłowa wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy adwokata dr. Audermana do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 31 stycznia 1912 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w biurze Nr. 10.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1912.

Komisarz konkursowy

Szulakiewicz.

Konkursa.

L. cz. 891 (736 3—3)

Konkurs.

Na posadę radcy Sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Ropczycach rozpisuje się konkurs z terminem do 11 lutego 1912.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 19 stycznia 1912.

L. Prez. 46 (6/12) (793 2—3)

Konkurs

Sąd powiatowy w Krakowcu przyjmie od 1 lutego 1912 pomocnika kancelaryjnego mającego rutynę w sprawach niespornych za normalnem wynagrodzeniem.

Pierwszeństwo mają woluntaryusze zatrudnieni obecnie przy sądach.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, dnia 18 stycznia 1912.

L. Prez. 1141/12 (874 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 13 lutego 1912.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 21 stycznia 1912.

L. 251/12 (804)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia 1 posada dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ost mplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 23 lutego 1912.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 22 stycznia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 492 Stow. II. 474 (747 3—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków uchwaliło w dniu 19 grudnia 1911 częściową zmianę statutów, a w szczególności §§ 9 i 12.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 490 Stow. II. 1400 (744 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczucin.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Szczucinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku: „Kreditverein in Szczucin, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Szczucin, dnia 6 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie jedynie i wyłącznie swoim własnym członkom kapitałów, potrzebnych im do gospodarstwa, handlu i przemysłu, w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Chaskel Fluhr i Henryk Fluhr obaj w Tarnowie, oraz Abisch Schreiber i Eliasz Schnur obaj w Szczucinie.

Podpis firmy. (F. Z.) Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo, albo 2 członkowie dyrekcyi, albo też jeden członek dyrekcyi i zastępca członka, względnie urzędnik stowarzyszenia zamianowany prokurantem, w ten sposób, że pod stampilią firmy drukowaną, lub wypisaną kładą swój własnoręczny podpis.

Ogłoszenia następują przez wywieszenie ich w mieście Szczucinie, lub umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej", lub w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: wynoszą najmniej po 50 kor. Ilość udziałów członka wprawdzie jest nieograniczona, jednak dyrekcya ma prawo oznaczyć ilość udziałów dla poszczególnych członków.

Odpowiedzialność: nie tylko wpłaconym udziałem, względnie udziałami, ale ponadto jeszcze kwotą równającą się wysokości udziałów danego członka.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1482/11 Stow. IV. 31 (829)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank polskiego Związku narodowego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia z 16 października 1911 zmieniono §§ 8 b) 12 i 49 statutu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: udzielanie kredytu członkom na umiarkowany procent i warunkach możliwie dogodnych.

Obecnie: pożyczek udziela Stowarzyszenie członkom na zabezpieczenie poręką członków lub osób trzecich, zapisem hipotecznym podkładem w papierach wartościowych, a zawsze na obligi dłużne formalnie zeznane.

Dyrekcya może otwierać kredyt w rachunku bieżącym, ale jedynie i wyłącznie dla członków.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1701/11 Stow. IV. 130 (834)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: Fabryka konserw w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrabianie konserw z owoców jarzyn, mięsa i innych artykułów spożywczych z tymi przetworami połączonych.

Wykreślenie firmy następuje skutkiem nie wejścia przedsiębiorstwa w życie.

Dzień wpisu 27 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 471 Poj. I. 440 (748)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru poj. I wykreślono.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Baruch Keller.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli i spekulacye pieniężne.

Skutkiem śmierci właściciela i zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 4/12 Rg. A. 45 (739)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru A.

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Abisch Seidmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów wełnianych, bawełnianych i lnianych.

Właściciel (I): Abisch Seidmann, kupiec w Czortkowie.

Dzień wpisu: 6 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 36/11 Stow. III. 152 (738)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dźwiniaczka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 2 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności do oszczędzania pieniędzy za oprocentowaniem, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki:

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: ks. Wojciech Stuglik, proboszcz w Dźwiniaczce, jako przełożony, Julian Salomoński, gospodarz w Dzwiniaczce, jako zastępca przełożonego, Fabian Paczkowski, gospodarz w Babińcach, Wilhelm Siring, gospodarz w Dzwiniaczce, Julian Bożyński, gospodarz w Michałówce, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, zaś o walnem zgromadzeniu, nadto przez rozesłanie cyrkularza.

Udziały członków: 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: każdy członek ręczy solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich.

Data wpisu: 3 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1646/11 Stow. III. 151 (640)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Strusów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Wechselseitiger Credit-Verein in Strusów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Tarnopol, 14 listopada 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya: Dyrektorowie: 1. Dawid Morgenstern, kupiec w Mikulińcach, 2. Nuchim Morgenstern i 3 Schulim Günsberg, kupcy w Strusowie.

Podpis firmy (F. Z): Podpisujący dołączają swe podpisy pod pieczęcią firmy.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Ogłoszenia następują plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i w jednem z polskich czasopism lwowskich.

Udziały członków: Wysokość jednego udziału wynosi 100 kor. i ma być wpłacony w całości albo zaraz przy przystąpieniu do Towarzystwa, albo w ratach przez Dyrekcyę oznaczyć się mających.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność każdego członka za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną.

Data wpisu: 3 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1896 Stow. I. 137 (827)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 25 listopada 1911 uchwalono zmianę § 54 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu w zbiorze załączników przechowany.

Członek dyrekcyi umarł: Fryderyk Schaller.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Stanisław Szczęsnowicz, emeryt. dyrektor Zakładu karnego we Lwowie, dyrektorem.

Dzień wpisu 16 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1793 Stow. I. 100 (826)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredy-

towe miejskie w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na ponownem nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu dnia 27 listopada 1911 uchwalono zmianę statutu §§ 2, 34 i 53 w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

Data wpisu: 11 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1985 Rg. A. I. 289 (828)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Karola Ludwika 1.

Brzmienie firmy: Salon kwiatów i skład nasion F. W. Starcka Synowie we Lwowie.

Zmiana firmy: „C. i k. Nadworni dostawcy F. W. Stacka Synowie, Salon kwiatów i skład nasion we Lwowie“, po niemiecku: „K. u. k. Hoflieferanten F. W. Starcks Söhne, Blumensalon und Samenhandlung in Lemberg“.

Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spólników samoistnie.

Podpis firmy: pod stampilią firmy podpis któregokolwiek ze wspólników imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 20 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1834 Stow. III. 298 (825)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Zarobkowa i gospodarcza Spółka kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu 5 września 1911 uchwalono zmianę §§ 23 i 25 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

Członek dyrekcyi: Dawid Lapter zmarł.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Leon Lapter kupiec we Lwowie dyrektorem, Jakób Aberdam kupiec we Lwowie zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 15 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1774 stow. I. 35 (632)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 23 listopada 1911 uchwalono zmianę §§ 52, 53 i 58 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w tus. zbiorze załączników.

Data wpisu: 9 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1916 Stow. III. 383 (818)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Rawie ruskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Credit-Union in Rawa Ruska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 3 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 3, 36, 55, 60 i 75 statutu w brzmieniu, jak odpis protokołu tegoż zgromadzenia w zbiorze załączników przechowany.

Data wpisu: 22 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 481 Stow II. 822 (746)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: jako przewodniczący dr. Adolf Ringelheim, adwokat w Tarnowie, jako zastępca przewodniczącego dr. Teodor Alfred Ringelheim, adwokat w Tarnowie: jako członkowie zarządu: Zygmunt Biech, kupiec w Tarnowie, Wilhelm Engländer, inspektor szkół bar. Hirscha w Tarnowie, Leon Schwanenfeld, budowniczy w Tarnowie, Esriel Verständig, kupiec w Tarnowie, Dawid Rotter w Wiedniu.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. 17/11 (2), P. 235/11 (3) (799 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Barnowską w Piwnicznej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Barnowskiego w Piwnicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. P. IX. 294/11 (1) (892 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Wronę w Cebrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wronę w Cebrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. P. 229/11 (2) (907 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Pacha w Słopnicach królewskich.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Kaima w Słopnicach królewskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 12 września 1911.

Spadki.

L. cz. A. XVI. 159/11 (36) (713 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 7 kwietnia 1911 w Krakowie zmarł Stanisław Niedospiał pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem Maryę Jagła zamężną Dzietkową z podstawieniem Roberta Zamorskiego, względnie jego spadkobierców, którego to atoli testamentu sąd spadkowy nie uwzględnił.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedziców spadku Tomasza, Marcina i Franciszka Niedospiałów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Edmundem Fischerem z Krakowa dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. IV. 63/83 (4) (794 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 20 marca 1883 we Lwowie zmarł Konstanty Dyki bez rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Dykiej, siostry Konstantego Dykiego, nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym. sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Antonim Goldmanem adwokatem krajowym w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnej Anny Dykiej, siostry Konstantego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Krakowiec, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. A. 16/11 (6) (591 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 10 grudnia 1910 w Dobromirce zmarł Antoni Kramar bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawcy Julianny Kramar zam. Bereza nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Bereza ustanowionym dla tej nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 10 grudnia 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 509/11 (507 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gustawa Horny z Trembowli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej spółki oszczędności i pożyczek z Trembowli Nr. 286 na kwotę 152 koron 27 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. T. 26/11 (1) (540 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Ginsberga, kupca z Tarnopola, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionych weksli treści następującej:

I. „Nastasów, den 30 Juli 1911. Für K. 500 Vier Monate a dto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Fünfhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Jan Sykonowrad, Blaszka Wołowec in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Jan Sykonowrad m. p. Alaszka Wołowec m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

II. „Nastasów, den 5 Juni 1911 Für K. 200 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Iwan Makreska, Fedko Rykoczy in Nastasów, Breindel Boncze m. p. Angenommen: Iwan Makreska m. p. Fedko Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“.

III. „Nastasów, den 17 Oktober 1911. Für K. 300 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Mikołaj Rykoczy, Adona Rykoczy in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Mikołaj Rykoczy m. p. Adona Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

IV. „Nastasów, den 30 September 1911. Für K. 2000 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów. Breindel Bomze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

V. „Tarnopol, den 5 Juni 1911. Für K. 300 Fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Iwan Makreski, Fedko Rykoczy in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Iwan Makreski m. p. Fedko Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

VI. „Tarnopol, den 30 September 1911. Für K. 1000 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Tausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów. Breindel Bomze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

VII. „Tarnopol, den 2 Juli 1911. Für K. 1100 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Elfhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Breindel Bomze in Nastasów zb. Tarnopol. Josef Ginsberg m. p. Angenommen: Breindel Bomze m. p. (a tergo) Josef Ginsberg m. p. Creditanstalt Lemberg.

VIII. „Tarnopol, den 2 Juli 1911. Für K. 2000 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów zb. Tarnopol Breindel Boncze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p. Josef Ginsberg m. p. Creditanstalt Lemberg“.

IX. „Nastasów, den 13 September 1911. Für K. 240 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundertvierzig den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wicko Cybalia in Marysnka Breindel Bomze m. p. Wicko Cybalia m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby swych praw w ciągu dni 45 od ostatniego dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej po upływie tego czasu weksle uznane zostaną za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. T. II. 5/11 (1) (784 2—3)

Amortyzacya.

Wedle podania Aby Schella w Ropie, zagiuęły temuż w dniu 1 grudnia 1911 w Jaśle:

1. blankiet wekslowy na 6.000 koron (suma ta liczbami i słowami wypisana) wystawiony, przez Schaję Grubnera akceptowany, przez Hermana Grubnera jako wystawcę i żyranta podpisany i przez Dawida Fassa żyrowany, zresztą niewypełniony.

2. Niewypełniony blankiet wekslowy na kwotę 3.000 koron słowami i liczbami wypisaną opiewający, akceptowany przez Schaję Grubnera, przez Hermana Grubnera jako wystawcę i żyranta, oraz Dawida Fassa jako żyranta podpisany.

3. Niewypełniony blankiet wekslowy na kwotę 1000 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Schaję Grubnera akceptowany, a przez Dawida Fassa jako wystawcę i żyranta podpisany.

4. Blankiet wekslowy na kwotę 1500 koron słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella jako akceptanta, Feigę Schell jako wystawczynię, Dawida Goldbergera jako wekslobiorcę i żyranta i Abę Gellera jako żyranta podpisany płatny albo 1-go albo 15-go maja 1912, zresztą niewypełniony.

5. Blankiet wekslowy na kwotę 1.500 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella jako akceptanta, Feigę Schell jako wystawczynię i przez Dawida Goldbergera jako wekslobiorcę i żyranta podpisany, płatny 1 albo 15 maja 1912, zresztą niewypełniony.

6. Dwa blankiety wekslowe na 40 hl. ostemplowane zupełnie niewypełnione, przez Schaję Grubnera żyrowane, a przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowane.

7. Dwa blankiety wekslowe ostemplowane po 40 hal. zupełnie niewypełnione, przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowane.

8. Blankiet wekslowy na kwotę 1200 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowany a Simona Jereta żyrowany.

9. Weksel na kwotę 600 kor. opiewający, dnia 25 lutego 1912 płatny, opatrzony podpisem firmy Zorn- Goldberger & Comp,, pod której stampilią położone są podpisy Abrahama Zorna i Zygmunta Knoblocha.

11. Weksel na 300 kor. opiewający, wypełniony (w roku 1910 wystawiony na 6 miesięcy od daty płatny, a więc już w roku 1911 zapadły) przez Markusa Goldberga i Polę Goldberg akceptowany, a Abę Schella żyrowany.

12. Weksel na kwotę 600 kor. opiewający, wypełniony, w roku 1910 wystawiony, datą płatności opatrzony, przez Markusa Goldberga wystawiony, a przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowany.

13. Weksel na kwotę 800 koron wypełniony, płatny w roku 1910 w Handel-Gewerbe Bank w Gorlicach, przez Abę Schella wystawiony, Szymona Gellera akceptowany, a Feigę Schell żyrowany.

14. Bon Schaji Grubnera z daty Gorlice, dnia 21 listopada 1912 na kwotę 700 koron opiewający.

Na wniosek Aby Schella wdraża się postępowanie celem amortyzacyi powyższych dokumentów.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami do powyższych dokumentów, a to odnośnie do dokumentów powyż ad 1., 2., 3., 6., 7., 8., 11, 12., 13., 14. w ciągu dni 45, odnośnie do dokumentów powyż ad 4., 5., wymienionych w ciągu 45 od 15 maja 1912, odnośnie do dokumentu ad 9. w ciągu dni 45 od dnia 25 lutego 1912 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. Nc. IV. 66/11 (612 2—3)

W stanie biernym realności objętej lwb. 145 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto obecnie małżonków Władysława i Maryi Łozińskich własnej intabulowane jest dotych-

czas na karcie C. poz. 1 od dnia 29 sierpnia 1839 na podstawie skryptu dłużnego z daty Zaleszczyki, 18 sierpnia 1839 na rzecz Doroty Harza prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 100 złr. M. C.

W skutek prośby właścicieli realności Władysława i Maryi Łozińskich wdraża się celem umorzenia tej wierzytelności postępowanie amortyzacyjne, wzywając zarazem wszystkich tych, którzy sobie roszczą pretensyę do powyższej wierzytelności, aby z roszczeniami swojemi do dnia 29 grudnia 1912 tem pewniej się zgłosili, ile że w przeciwnym razie zostanie dozwolone umorzenie powyżej wspomnianego wpisu i wykreślenie tegoż ze stanu biernego na wstępie powołanej realności.

Dla Doroty Harza, względnie jej sukcesorów, lub prawonabywców, mianuje się kuratorem p. Mikołaja Glińskiego w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 20/11 (2) (673 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leopolda Müllera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 10028 na imię Leopolda Müllera i na kwotę 80 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie do upływie powyższego czasokresu książeczka ta zamortyzowaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. T. 125/11 (3) (623 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Woźniaczka, portyera kolejowego w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli, wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi, z daty 10 marca 1902, w którym to kwicie Towarzystwo, względnie generalna Reprezentacya lwowska tegoż Towarzystwa potwierdza złożenie w swojej kasie przez Antoniego Woźniaka polic Nr. 176.531/2 w między czasie zredukowanych pod Nr. 33 685/6.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 14/9 (5) (745 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Maryi Pater za zmarłą.

Marya Pater urodzona w Dąbrówce 29 września 1859 córka Wojciecha i Katarzyny wydaliła się przed około 30 laty z gminy przynależności rzekomo na służbę, od tego czasu do gminy nie wróciła i wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Zofii z Gągolów Paterowej postępowanie, celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Wincentemu Lasko c. k. notaryuszowi w Tuchowie wiadomości o powyż wymienionej, ją zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 września 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·48	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza. Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy). Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 128 I. (2) ex 1912. (927 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państw. z siedzibą w Jaśle ogłasza się niniejszem konkurs.

Okręg lekarza kolejowego w Jaśle obejmuje miejscowości położone wzdłuż przestrzeni od km. 33·0 do km. 53·0 linii kolejowej Stróże-Zagórz, nie dalej jak 4 km. od toru kolejowego stacye kolejowe: Skołyszyn, Trzcinica, Jasło, przystanek Siepietnica i strażnice Nr. 21 do 34 włącznie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków Kasy chorych, ich żon, jak również dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych w obrębie przydzielonego okręgu lekarskiego i czynności dotyczące służby zdrowia w przydzielonym okręgu instrukcyą bliżej określone.

Kompetenci o posadę tę powinni dokumentami udowodnić, że:

1. są poddanymi austryackimi,
2. władają językiem polskim i niemieckim,
3. uzyskali dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Kompetenci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną, w szczególności na oddziale położniczym i chirurgicznym będą uwzględnieni w pierwszej linii.

Oprócz tego powinni przedłożyć:

4. poświadczenie lekarza naczelnego jednej z c. k. Dyrekcyi kolei państw., że ubiegający się o posadę powyższą odpowiada wymogom co do zdrowia w ogólności, w szczególności zaś, że posiada normalny zmysł słuchu i zdolność odróżniania barw,
5. deklaracyę, że petent na wypadek nadania mu posady lekarza c. k. kolei państw. przyjmie inne stałe posady tylko za poprzedniem zezwoleniem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych, względnie c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Z posadą tą połączone jest honoraryum 2200 koron i ryczałt na objazdy 300 koron rocznie; oprócz tego osobne wynagrodzenia za czynności lekarskie, dotyczącą instrukcyą bliżej określone.

Petent uwzględniony otrzymać może po roku zadowalniającej służby stosownie do istniejących przepisów charakter urzędnika c. k. austr. kolei państw. IX. rangi i prawo do emerytury.

Kandydaci na posadę w mowie będącą winni w podaniu zaopatrzonem znaczkiem stemplowym na 1 kor. oprócz dat, dotyczących ich, podać czy i z jakimi poborami zajmują stałe posady i czy z posadami temi połączone jest prawo do emerytury.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 lutego 1912 do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Kraków, dnia 19 stycznia 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Nordbahn-Direktion.

D. Z. 4355—IV. 1912. (926)

Lieferungsausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung nachstehend angeführter maschineller Einrichtungen für die neue Räderwerkstätte in Floridsdorf zur Vergebung und zwar:

Nach Anbotformulare A:

1 Lokomotiv-Räderdrehbank mit elektr. Antrieb,
2 Wagen-Räderdrehbänke mit elektr. Antrieben,
1 Lokomotiv-und Tender-Achsstummel-Regulierbank,
1 Wagen-Achsstummel-Regulierbank,
1 Leitspindel-Spitzendrehbank ohne Kröpfung,
1 horizontales Bohr-und Drehwerk für Radreifen,
1 Achsen-Drehbank für Lokomotiv-u. Wagenachsen,
die Umstaltung zweier Lokomotiv-Räderdrehbänke und einer Doppel-Plandrehbank auf elektr. Antriebe,
1 transportabler Presslufthammer für Sprengringbefestigung,
1 Keilnuten Stossmaschine für Kurbeln und Radsterne,
1 Keilnuten Fräsmaschine für Achsen und Kurbelzapfen,
1 Drehmesser Universal Nasschleifmaschine mit elektrischem Antrieb,
1 Drehbankkörnerspitzen Schleifapparat samt Elektromotor,
1 Sprengringbiegewälze für Handbetrieb,
2 Radreifenfeuer samt Kompressor für Leuchtgas mit elektrischem Antrieb,
1 dreiteilige Richtplatte für Lokom. Räderpaare,
1 Richtplatte zum Anreissen von Kurbeln und Gegenkurbeln,
3 Transmissions-Anlagen und
1 Pressluft-Rohrleitung samt Anschlüssen.

Nach Formulare B:

Die Lieferung und Aufstellung von:
1 Einschienenbahn von za 50 m Länge samt elektrisch betriebener Laufkatze, vom 6 t Tragkraft,
2 Dreimotoren-Laufkrane für 6 t Last,
2 Dreimotoren-Laufkrame für 2 t Last,
1 elektr. Wand-Drehkran für 6 t Last bei 5.0 m Ausladung,
1 elektr. Wand-Drehkran für 2 t Last bei 4.5 m Ausladung.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der seitens des Anbotstellers in den betreffenden Formulare einzusetzenden Pauschalpreise sowie der bei der k. k. Staatseisenbahn-Verwaltung geltenden Lieferungsbedingnisse.

Die Anbotformulare können in Bureau IV/3 der k. k. Nordbahdirektion in Wien II/2 Nordbahnstrasse 50 behoben oder von dort gegen Voreinsendung des Porto bezogen werden.

Alle Angaben sowie etwaige Aenderungen oder Ergänzungen im Anbotformulare sind mit roter Tinte einzutragen.

Dem Anbotsteller steht es frei, auch nur auf einzelne der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren, anderseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion vor, nach Ihrem Ermessen den Anbotstellern beliebige Teillieferungen zu übertragen oder von der Lieferungsübertragung ganz abzusehen.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. Staatsbahnen und einschliesslich der Verpackungs-und sonstigen Spesen zu stellen.

Bezüglich der Einzelheiten hinsichtlich der Fundierung und Montierung gelten die in den Anbotformularen enthaltenen Angaben.

Der Anbotsteller bleibt mit seinem Angebote 6 Monate vom Schlusstermine der Einreichung an gerechnet im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Die vorschriftsmässig gestempelten, mit den den Bestimmungen des Art. 3 der besonderen Bedingnisse für die Lieferung von maschinellen Werkstätteneinrichtungen entsprechenden Zeichnungen sowie mit den Originalofferten für die elektrische Ausrüstung belegten Angebote sind mit der Aufschrift: „Angebot für die Lieferung von maschinellen Einrichtungen der Räderwerkstätte" bis längstens . . . . 1912, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der am . . . . 1912 um 10 Uhr vormittags stattfindenden den kommissionellen Anboteröffnung persönlich beizuwohnen.

Angebote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung oder des Anbotformulares nicht entsprechen oder nach Ablauf des für die Einreichung festgesetzten Termines eintreffen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, ... 1912.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ **tylko** po K. 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIESCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu	Krynicy	Rymanowa
Iwonicza	Morszyna	Szczawnicy
Krościenka	Rabki	Wysowej

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana [illegible]

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ ½

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Wzywam Pana **Józefa Borzemskiego,** byłego właściciela realności we Lwowie, by dla swej ciotki w roku 1907 wziętą wyprawę zapłacił. **Józef Schuster,** skład mebli, dywanów i pościeli. Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

STYLOWE

w najnowszych fasonach

salony, sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. d. poleca najtaniej tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli

Kazimierza Toczyskiego

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Rachunkowość.

Już wyszedł z druku 1 i 2 zeszyt podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ulica Chorążczyzny l. 16. Cena pojedynczego zeszytu 60 hal. Za nadesłaniem prenumeraty z góry na 20 zeszytów, cena pojedynczego zeszytu 55 hal., zaś za nadesłaniem prenumeraty z góry po nad 25 do 40 zeszytów, cena pojedynczego zeszytu 50 hal. Zeszyty wychodzić będą bez przerwy aż do ukończenia całego podręcznika.

Fryzyerka

MARYA ŁECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 64.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością podaje do wiadomości.

że utworzyło Zastępstwa swoich agend przy Sekcyach Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Tarnopolu i Stanisławowie, oraz przy Reprezentacyi tegoż Towarzystwa w Czerniowcach.

(Przedruk nie będzie płacony).

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 537.